REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

Wychodzi w każdy piątek.

CENA 3000 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGĄN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

CENA OGŁOSZEŃ: 1 strona 400 tys., 1/2 200 tys., 1/4 100 tys., 1/8 60 tys., 1/16 30 tys. Mp.

Prenumerata miesięczna . . . . . Mp. 12.000.—
Konto P. K. O. Warszawa 149.636.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 25 MAJA 1923 ROKU. NR. 15.



Admira (Wiedeń), gości obecnie na tournée w Polsce.



T. K. S. (Toruń), który ostatnio pobił Polonię (Warszawa) i Wisłę (Kraków).

Glossy.

Igrzyska sportowe w Göteborgu.

Poselstwo Królewsko-Szwedzkie w Warszawie ma zaszczyt donieść Szan. Redakcji do ewentualnego użytku, co następuje:

Podczas Wystawy Jubileuszowej w Göteborgu (największym porcie szwedzkim na wybrzeżu zachodniem), z okazji 300-lecia miasta, rozpoczynającej się 8 bm., odbędą się od 1 do 15 lipca tzw. Gry Sportowe Szwecji (Sveriges Idrottspel). Starania władz są specjalnie skierowane ku temu, aby w największym stopniu ułatwić prace prasy. Między innemi zarządzeniami w pobliżu terenów sportowych powstaną nowe urzędy telegraficzne i telefoniczne. Prawie wszystkie wybitniejsze pisma sportowe Europy zapowiedziały przyjazd swych przedstawicieli. W celu ułatwienia dziennikarzom zagranicznym odwiedzenia Wystawy, Dyrekcja Kolei Państw. Szwecji udziela takowym bezpłatnego przejazdu do Göteborga i z powrotem do granicy szwedzkiej. Dziennikarze, życzący sobie skorzystać z tej sposobności, mają się zwrócić do Dyr. Kolei pod adresem Kgl Järnvägsstyrelsen, Utrikes Taxebyraan, Stockholm. Należy podać, jak długo ma trwać odwiedzenie Wystawy przez poszczególnego dziennikarza i zobowiązać się przesłać po wydrukowaniu pod wskazanym adresem, artykułów o Szwecji, albo Göteborgu.

W Grach Sportowych Szwecji dotychczas zapowiedziało swój udział 20 państw Europy, Ameryki i Australji. Polska również będzie reprezentowaną lecz liczba uczestników z Polski z przyczyn natury ekonomicznej jeszcze nie jest ustaloną.

W celu najwydatniejszej korzyści z odwiedzin w Göteborgu, Komitet Wystawy zwraca się za pośrednictwem Poselstwa z uprzejmą prośbą, aby główne redakcje pism raczyły delegować kilka sił dziennikarskich w zupełności kwalifikowanych do tego celu.

Wyłączne prawo zdjęć fotograficznych na terenie Wystawy i Gier zostało udzielone firmie: Göteborgs Illustrationsbyraa. Jako Komisarze Prasowi zostali desygnowani pp. Dr. Gösta Rahmn i redaktor Carl Linde. Klub Dziennikarzy sportowych Szwecji urządza podczas gier konferencję z kolegami zagranicznymi w celu omówienia wspólnych spraw.

Od 14 do 17 czerwca odbędą się największe dotychczas na północy popisy gimnastyczne, w których weźmie udział 700 osób. Lista uczestników jest już zamkniętą. Warszawa 16. maja 1923 Z poważaniem

Poseł Szwedzki (podpis nieczytelny).

Sposób załatwiania swoich spraw cudzym kosztem przez nasze oficjalne władze spotowe.

Wielmożny Panie Redaktorze! Przy niniejszem pozwalam sobie przesłać WPanu Redaktorowi odpis pisma przezemnie do Zarządu PZPN. wystosowanego, prosząc o umieszczenie tegoż na łamach Jego „Tygodnika Sportowego". Kreślę się z wyrazami szacunku i poważania.

Inż. Rosenstock.

Szanowny Polski Związek Piłki Nożnej w Krakowie.

Szan. Związek uważał za stosowne ogłosić w num. 19/1923 „Przeglądu Sport." uchwałę tej treści, że nie byłem uprawnionym do zastępywania Sz. Związku na Międzynarodowym Kongresie Sędziów Footb. we Wiedniu. Ogłoszenie tej uchwały w formie wyżej podanej mogłoby wywołać u osób poza Związkiem stojących wrażenie, jakobym się na tym Kongresie za oficjalnego reprezentanta Szan. Związku podawał. Że tak nie było, był o tem najlepiej poinformowanym p. prezes Dr Cetnarowski, jak i p. sekr. Obrubański, którym po mym powrocie z Wiednia zdałem krótką relację z przebiegu Kongresu, zaznaczając wyraźnie, że po otwarciu tegoż, aby uniknąć mylnych interpretacyj, złożyłem oświadczenie, że nie jestem delegatem oficjalnym Związku, lecz przebywając przypadkowo w tym czasie we Wiedniu, a będąc na Kongres przez p. Meisla zaproszonym, na Kongresie tym się zjawiłem.

Ogłoszenie zatem uchwały Sz. Związku bez bliższych komentarzy stawia osobę moją w fałszywem świetle, a w obraźliwej swej formie nigdzie nie jest praktykowanem. Jeśli Szan. Związek uważał „ze względów politycznych" powzięcie takiej uchwały za konieczne, należało chyba wyrazić to we formie, która wykluczałaby ujemne interpretacje odnośnie do mej osoby.

W tym stanie rzeczy niezmiernie mnie zdziwiło zaproszenie Sz. Związku na posiedzenie w dniu 9 bm., którego nie przyjąłem i przy niniejszem zwracam.

Z poważaniem

Inż. Rosenstock mp. Kapitan Związk. Krąk. Z. O. P. N.

Kompromitacja lekkiej atletyki.

W „Kurjerze Porannym" (Warszawa 9. V. 1923) ukazała się senzacyjna wzmianka, którą w całości przytaczamy:

„Zapowiedziane walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego na dzień 6 maja nie odbyło się ani o godz. 10 z powodu braku statutem przewidzianego quorum, ani nawet o godz. 11., ponieważ oprócz członków ustępującego zarządu zjawili się jedynie delegaci jednego związku okręgowego tj. warszawskiego. Pozostała ilość związków w liczbie 7-miu nie dała zupełnie o sobie znaku życia. Wobec tego faktu ustępujący zarząd znalazł się w bardzo kłopotliwem położeniu, nie wiedząc, komu ma przekazać swoje agendy, nie mając żadnego prawnego tytułu do sprawowania ich w dalszym ciągu. Przewodniczący związku, p. Br. Kowalewski, po wysłuchaniu opinji reszty członków zarządu, oraz obecnych delegatów okręgowego związku warszaw., oznajmił o niemożności odbycia walnego zebrania i konieczności zwołania w następnym terminie, przy rozesłaniu odpowiedniego komunikatu, ilustrującego jaskrawo odpowiedzialność, jaka spada na związki okręg. za tę bezprzykładną bierność, która może polskiej lekkiej atletyce wyrządzić nieobliczalne szkody w okresie przygotowań do Olimpjady w Paryżu i szeregu spotkań międzynarodowych, jakie nas w najbliższym czasie czekają

Zapytujemy, co się stało z kolebką sportu lekkoatletycznego, Lwowem — jak mogli pp. Kuchar, Dręgiewicz, inż. Christelbauer, dr. Rucker i inni przespać spokojnie ten tak ważny w roku termin dla sportu lekkoatletycznego w Polsce — z tym samym wyrzutem zwracamy się do Poznania, siedziby najwyższej uczelni wychowania fizycznego i całego szeregu osób, które zdają sobie sprawę z ważności rozwoju tej gałęzi sportu?!"

Tak się u nas pracuje. Mandaty — owszem. Pracować — to rzecz zbyteczna. Bankiety, kongresy — owszem, obowiązki — głupstwo. A tu już rok tylko do Olimpjady paryskiej. A my nietylko żadnych przygotowań technicznych i finansowych nie widzimy, ale nawet zebrań odbyć nie możemy, bo nikt nie przychodzi. Ale dajcie im rekordów jak największą ilość. Wyrzutów i morałów nie szczędzą ci panowie sportowcom, ale dać im możność uzyskiwania wyników, o tem nie myślą. Jak długo jeszcze młodzi, prawdziwi sportowcy, którzy faktycznie chcą, mogą

i umieliby pracować, pozwolą na takie lekceważenie wziętych na siebie obowiązków. Panowie! Cierpliwość młodzieży sportowej ma się już ku końcowi. Gotuje się już w podziemiach przeciw władzy bez „władzy". (Red.).

Komunikat Urzędowy Nr. 4. (P. Z. L. A.).

W związku z przypadającym na r. b. Walnem Zgrom. P. Z. L. A. — Zarząd tego ostatniego podaje do wiadomości, co nast.: Wobec braku jakiegokolwiek znaku życia ze strony Okr. Zw. Lekkoatl., czego dowodem są tego rodzaju fakty, jak pozostawianie bez odpowiedzi skierowywanej do nich korespondencji, niezawiadamianie do chwili obecnej o odbyciu dor. walnych zgrom., a w związku z tem, nienadesłanie protokołów z tychże, jak również sprawozdań z działalności za r. ub., oraz programów tej ostatniej na r. b. — Zarząd P. Z. L A. zmuszony był parokrotnie przesuwać termin Waln. Zgrom., naznaczając je ostatnio na dzień 6 maja b. r. Mimo to naznaczone na wyżej podany dzień Walne Zgrom. nie mogło się odbyć ze względu na nieprzybycie delegatów Okr. Zw., za wyjątkiem jedynego okr. warsz., który w ostatnim czasie na nowo się zorganizował i wykazuje dużo intenzywnej pracy. Powyższy fakt wytworzył arcytrudną i nieprzewidzianą dla Zarządu P. Z. L. A. sutuację; o prowadzeniu jakichkolwiek obrad, wyborze Zarządu i t. p. nie mogło być naturalnie nawet mowy. Zarząd P. Z. L. A. postanowił wobec tego zwołać jeszcze raz Walne Zgromadzenie na dzień 31 maja b. r. godz. 10 rano (w lokalu Związku Warszawa ul. Wiejska Nr. 11. m. 16) z tym samym, co i poprzednio, porządkiem dziennym, a mianowicie: 1) Zatwierdzenie protokołu ubiegłego posiedzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe 4) Wybór prezesa i 12 członków Zarządu. 5) Komisji Rewizyjnej. 6) Uchwalenie wysokości wszystkich opłat. 7) Załatwienie protestów. 8) Uchwalenie wniosków. Zarząd P. Z. L. A. jeszcze raz apeluje do wszystkich okręgów o bezwzględne delegowanie swych przedstawicieli na wyżej wymienione Walne Zgromadzenie, względnie upoważnienie do wzięcia w niem udziału (po uprzedniem udzieleniu dyrektyw) ewent. obecnych w Warszawie swych mężów zaufania, oraz zaprasza niniejszem jednocześnie (w myśl § 12 statutu P. Z. L. A.) wszystkie kluby sportowe, uprawiające lekkoatletykę, o delegowanie w miarę możności swych przedstawicieli, którym przysługiwać będzie prawo głosu doradczego. Mając na uwadze niezwykłą ważność powyższej sprawy, ze względu na zbliżający się termin Olimpjady w Paryżu, Zarząd P. Z. L. A. liczy na jaknajliczniejsze obesłanie Walnego Zgromadzenia. W razie niedojścia do skutku i tego Walnego Zgromadzenia, Zarząd P. Z. L. A. zastrzega sobie wolną rękę w dalszem postępowaniu.

Hippika.

Na międzynarodowych zawodach hippicznych w Nicei jeźdźcy nasi zdobyli b. zaszczytne miejsca. Mjr. Rummel zdobył 3. nagrodę, a kpt. Królikiewicz 8-mą. Dwa czołowe miejsca przypadły Włochom.

Na konkursach w Nicei nasi jeźdźcy zdobyli: Płk. Zahorski 4 nagrody i jedną honorową; Mjr Rummel 7 nagród i 1 honorową; kpt. Królikiewicz 5 nagród. Główny sukces to II. nagroda w Biegu Narodów.

W Rzymie o nagrodę króla włoskiego dla zagranicznych jeźdźców Zahorski zdobył drugą nagrodę (klacz „Zorza"). Pierwszą nagrodę zdobył „As pique" (Belgja). Trzecią nagrodę „Svart Petter" (Szwecja), zwycięskiego konia dosiadał por. Breuls.

Wyścigi konne są najpopularniejszym sportem w stolicy.

Wioślarka.

Regaty Związkowe odbędą się tego roku 5-go sierpnia. Według programu, ustalonego przez Kom. Sport. PZTW., rozegrane zostaną o Mistrzostwo Polski tylko 2 biegi: jedynki i czwórki mogą ubiegać się o palmę zwycięstwa. Pozostałych 8 biegów (w tem 1 pań na czwórkach klepkowych odkrytych) obejmuje ósemki, czwórki, jedynki i tegoroczną nowość: dwójki na krótkie wiosła bez sternika. Komisja Sportowa P. Z. T. W., biorąc pod uwagę obecny stan wioślarstwa polskiego i przypuszczalny jego rozwój w najbliższej przyszłości, ustaliła następującą kolejność wprowadzenia biegów o mistrz. Polski: 8-ki w r. 1925, 2-ki na krótkie wiosła bez ster. 1925, 2-ki na długie wiosła bez sternika 1926, 4 ki bez sternika (z ewent. skasowaniem czwórek ze sternikiem) 1927.

Komisja Sportowa ma corocznie badać szczegółowo możliwość wprowadzenia proponowanego mistrz. i zależnie od ówczesnych warunków odracza, lub przyspiesza wyżej wymienione terminy. Miejsce regat nie jest jeszcze do dziś dnia określonem. Prawdopodobnie zostanie wyznaczoną Bydgoszcz, jak i ub. roku, albowiem wspaniały tor na Brdyujściu odpowiada wszelkim wymogom regat o mistrz. Wprawdzie odległość trochę przeraża, zważywszy koszta wyjazdu i transportu własnych łodzi, lecz pozatem nic nie przemawia przeciw Bydgoszczy. Zbyt często słyszy się wymienianą Warszawę, jako miejsce tegorocznych regat związkowych, lecz trudno sobie byłoby wyobrazić, jakiemi intencjami kierowany P. Z. T. W. mógłby do tego dopuścić. Już pominąwszy cały szereg niedogodności, związanych z samym pobytem w stolicy, przemawia przeciw odbyciu tamże regat brak odpowiednich warunków wodnych. Woda płynąca, brak prostolinijnego toru i zależność zwycięstwa od wylosowania „szczęśliwego" brzegu (t. z. tego, gdzie prąd wody najsilniejszy), stanowczo przemawiają przeciw Regatom Związk. w Warszawie. Nie sądzimy również, by Kom. Sport. P. Z. T. W. rozstrzygnęła tę sprawę „familijnie", lecz będąc życzliwie usposobioną Warszawie wybierze Bydgoszcz do odbycia regat o Mistrzostwo Polski.

Wydział wykonawczy P. Z. T. W. postanowił ostatecznie skorzystać z zaproszenia na regaty Göteborga i przygotował do wyjazdu jedną osadę (czwórkę). Warunki są następujące: termin meldowania udziału do 1. czerwca b. r., termin meldowania składu osad do dnia 25. czerwca br., termin zaś regat wypada na dzień 14. i 15. czerwca 1923 r. Wpisowe od tego biegu kosztuje 40 koron szwedzkich. Komitet organizacyjny może zazawewnić członkom osady bezpłatne utrzymanie na miejscu. Innych ulg Komitet nie ob ecuje. PZTW. starać się będzie o ulgi paszportowe przejazdowe dla mających wziąć udział w Igrzyskach w Göteborgu, a celem wyznaczenia osady urządza kwalifikacyjne biegi w Warszawie w dniu 10 czerwca br. Wyprawa do Göteborgu jest nadzwyczaj ważną sprawą dla rozoju naszego wioślarstwa. Będzie to pierwsza na szerszą pomyślana skalę próba zmierzenia się z zagranicznemi osadami. Materjału wioślarskiego w ludziach nam nie brak wprawdzie, przy dobrych chęciach można równiez mieć u nas pierwszorzędny sprzęt wioślarski, lecz brak nam narazie systematycznego ćwiczenia w tej gałęzi sportu, brak rekordów, brak sportowców, którzy tworzyliby osady nie dorywczo, nie „pospolite ruszenie", lecz przez szereg lat osiągali takie rezultaty w jednej osadzie, jak to ma miejsce zagranicą. Tam regatowcy jeżdżą po 10 i więcej lat w tej samej osadzie wyścigowej. Musimy więc pozbyć się zakorzenionego oddawna mniemania, że w wioślarce „siła, to grunt", jechać na zawody z zebraną dorywczo osadą, mówiąc razem z p. Zagłobą „impet, to grunt". Jakkol-

wiek więc wyjazd do Göteborga będzie pierwszą imprezą PZTW., należy mimo wszystko nie liczyć nam na pobłażliwość ze strony obcych, lecz na Komisji Sport. P. Z. T. W. ciąży moralny obowiązek wybrania osady faktycznie najlepszej, jaką dzisiaj do Göteborgu wysłać możemy. W braku zaś odpowiednich kwalifikacji zgłoszonych do wyjazdu osad, czy to z braku odpowiedniego treningu, czy innego jakiegoś powodu, należałoby raczej z zaproszenia nie skorzystać, niż narażać się na zbytnią kompromitację.

Kraków obchodzi w czerwcu dwa święta wioślarskie: jubileusz 25-lecia Krak. Akad. Zw. Sport. i 30-letniego istnienia Oddziału Wiośl. „Sokoła" krak. Obie te uroczystości połączone będą z igrzyskami sportowemi, w program których wchodzą i regaty na Wiśle. Spodziewany jest duży zjazd gości na te zawody do Krakowa i szerokie koła sportowe w naszem mieście sprawą obu tych uroczystości żywo się interesują. *Ef.*

Ze statystyki Warsz. Koła Wioślarek. Koło istnieje od roku 1912; posiada 400 członkiń, z których połowa uprawia intenzywnie ćwiczenia sportowe; posiada ponadto sekcję pływacką z 240 czł. i sekcję lekkoatletyczną; porą zimową 50 członkiń uprawiało systematyczne ćwiczenia gimnastyczne u p. Nowackiej; sekcja pływacka zdobyła na zawodach 9 miejsc, w tem mistrzostwo Polski na 100 m., 300 m. i w sztafecie; p. Dorożyńska, najlepsza polska pływaczka, bawi obecnie w Paryżu, gdzie będzie na zawodach reprezentowała barwy Koła. W tym roku z końcem czerwca Koło będzie obchodziło uroczyście jubileusz 10-letniej pracy.

Kolarstwo.

Wyścigi Sekcji Kol. Cracovia, zapowiedziane na 20 bm. na otwarcie sezonu, a odwołane wskutek niepewnego toru, odbyły się 21 bm. przy masowym udziale publiczności. Świadczy to, iż publiczność nasza coraz więcej interesuje się pięknie się u nas rozwijającym sportem kolarskim. Oprócz jeźdźców miejscowych przybyli także jeźdźcy warszawscy, a to znani już u nas pp. Turowski i Kwieciński i świetnie się zapowiadający dwaj młodzi jeźdźcy Stef i Garley, oraz jeźdźcy lwowscy, z których kilku, co jest godne zaznaczenia, przyjechało na kole ze Lwowa. Wyścigi te pozbawione były większej emocji, albowiem nasi najlepsi, Höchsman i Łazarski z powodu braku treningu do zawodów nie stanęli. Z tutejszych jeźdźców wybijali się pp. Chyłko i Rotwein, który w II. przedbiegu biegu otwarcia zwyciężył Turowskiego. Handicapu Rotwein, powodowany fałszywą ambicją, nie przyjął, lecz startował razem ze Stefem i przyszedł... bez miejsca. Faworytem dnia był Stef, jego spokojna i pewna jazda, oraz doskonała technika, predestynują go na jeźdźca I. klasy. Również podobały się biegi motorów, gdzie na czoło wielu zgłoszonych zawodników, wybijali się Höchsman i Rudawski. Tego ostatniego, zdaniem naszem, trzeba bezwzględnie raz pouczyć, ażeby podczas jazdy nie zrzucał hełmu, o wypadek bowiem bardzo łatwo, gdyż jadący za nim narażony jest na pewne kalectwo, lub śmierć. Jeśli hełm jest nieodpowiedni, to można go zawsze przed zawodami zmienić, a nie najpierw ubierać, a później rzucać. Jest to niepotrzebna brawura i może tego sympatycznego jeźdźca przy najbliższych zawodach narazić na dyskwalifikację. Organizacja, jak na początek sezonu, niezła, biegi jednakowoż powinny iść jeden za drugim, bez długich pauz. Liczne nagrody honorowe ofiarowały firmy: A. Jaworski, Macharski i Pec. Po wyścigach odbył się bankiet w hotelu Pollera, gdzie wśród serdecznego nastroju, po przemówieniach nastąpiło rozdanie nagród.

Wyniki biegów następujące: I. Wyścig otwarcia 5 okr. I. przedbieg, Stef, Garley, II. przedb. Rotwein, Turowski, finał 1) Stef 4·41$^1/_5$, 2) Garley 4·42, 3) Turowski 4·42$^3/_5$. II. Wyścig juniorów 5 okr. 1) Wroński 4·49, 2) Pułczyński 4·49$^1/_5$, 3) Banaś. III. Wyścig motocyklistów 10 okr. 1) Żmija 4·37$^2/_5$, 2) Rotwein 4·58$^1/_5$, IV. Wyścig gości 5 okr. 1) Stef 4·35$^1/_5$, 2) Garley 4·35$^3/_5$, 3) Kwieciński 4·36$^1/_5$. V. Wyścig, nadprogramowy bieg motorów 10 okr. 1) Miśkiewicz 4·36$^3/_5$, 2) Paciorek 4·34. VI. Wyścig amerykański parami 20 okr. 1) Kwieciński — Turowski 14·54$^1/_5$, 2) Stef — Garley 14·54$^2/_5$, 3) Rotwein — Chyłko 14·55. VII. Wyścig Zachęty 3 okr. 1) Kostrzebski 2·22, 2) Blicharski 2·22$^1/_5$, obaj ze Lwowa, 3) Kornhäuser 2·23. VIII. Wyścig główny motocyklistów 25 okr, po dwóch przedbiegach 1) Höchsman 11·06$^2/_5$ (K. K. C. i M.), 2) Rudawski 11·10$^3/_5$, 3) Kozak. IX. Wyścig Handicap 5 okr. 1) Stef 3·16, 2) Blicharski 180 mtr. wyrównania 3·16$^3/_5$, 3) Nieć 200 mtr. wyrówn. 3·17$^3/_5$. X. Wyścig, mecz dwóch najlepszych cyklistów 2 okr. 1) Stef, 2) Turowski. XI. Wyścig motocyklistów Harley 12 HP. 15 okr. 1) Rudawski 6·32$^4/_5$, 2) Syrek 6·38$^3/_5$, 3) Czajkowski. XII. Wyścig, mecz motocykl. 5 okr. 1) Höchsman 2·07$^1/_5$, 2) Rudawski 2·08$^1/_5$.

Na wyścigi kol. 27 bm. w Warszawie wyjeżdżają z Krakowa pp. Rotwein i Höchsman.

Dnia 27 bm. odbędą się również wyścigi w Łodzi, Kraków atoli ich nie obsyła, rewanżując się za nieobesłanie niedzielnych wyścigów w Krakowie.

Na treningu w Krakowie w przeddzień wyścigów niedzielnych uległ wypadkowi dobry jeździec p. Stieglitz (Crac.), wskutek złamania się kierownicy.

Absencja pp. Höchsmanna, Łazarskiego, Chyłki, znanych jeźdźców krakowskich, z powodu rzekomego braku treningu, nie wytrzymuje krytyki, gdyż trening przed zawodami jest właśnie obowiązkiem każdego kolarza-sporstmena. Kolarze warszawscy są dowodem, iż systematyczny trening musi doprowadzić do opanowania toru i taktyki, a co zatem idzie i sukcesów.

Starterzy nie powinni bezwzględnie dopuszczać do wykroczeń przeciw regulaminowi i niesubordynacji startujących.

W Dreznie J. Weiss pobił rekord światowy jazdy na rowerze za motorem, osiągając w 1 godz. 75·2 klm.

Przegląd sportowy lokalny.

Z mistrzostw klasy A. tylko 20. b. m. Jutrzenka — B. B. S. V. 1:1 (1:1). Boisko Jutrzenki. 1500 widzów. BB. w najsilniejszym składzie, z Zalesińskim w bramce, także Pieschem w obronie, pokazał też swoje pazurki oraz, że nie zależy mu wprawdzie na porządku tabelarycznym, ale że z kl. A. zepchnąć się nie da. Gra jego była bardzo ambitną, co w przeciwstawieniu do dotychczasowych występów mile uderzało. Najsłabszą częścią jest u niego pomoc. Najlepszem trio defenzywne. Jutrzenka miała do pauzy b. ciężką przeprawę, nie mogąc przejechać obrony BB. i będąc napieraną silnie przez atak gości, kierowany przez Reichla. Prowadzenie uzyskuje dla BB. Lubich niezwykle ostrym strzałem z wolnego. Wyrównuje szczęśliwie dalekim górnym przypadkowym strzałem znowu Klotz II. Po przerwie Jutrzenka więcej na froncie, ale Krumholz, mimo licznych dolnych strzałów, nie może uzyskać zwycięskiej bramki. Liczne i częste przestawienia psują jednolitość gry gości, u których tylko solowe akcje Dycka i Stürmera były niebezpiecznemi. W ten sposób podzielili się poraz drugi obaj

przeciwnicy punktami, a Jutrzenka usadowiła się aż na drugiem miejscu tabeli, mając za sobą największą ilość gier (8). Sędzia p. Dr. Wojakowski.

Mistrz. kl. B. 19. V. Makkabi — AZS. 2:2 (0:2) było poniekąd senzacją lokalną. Białoniebiescy wyszli na boisko z pewnikiem dwucyfrowym (po meczu AZS — Olsza 1:9) i naturalnie pozwolili lekkomyślnie wpakować sobie aż dwie bramki do przerwy, co zaanimowało niezwykle Akad., grających coraz lepiej. do poświęcającej defenzywy. Nerwowa gra Makkabi i kolosalne szczęście bramkarza AZS. spowodowały, że na kilkadziesiąt ostrych strzałów i mimo stałego przesiadywania pod bramką Akad., Makkabi zdołała tylko wyrównać, tracąc jeden ważny punkt w mistrzostwie.

Zwierzyniecki K. S. — Ż. R. K. S. 6:0 (3:0).

Zapowiedziane dwa mecze M. T. V. Fürth z Wisłą i Makkabi nie odbyły się z powodu nieudzielenia przez polski konsulat w Niemczech wiz Niemcom. Co to postępowanie naszych władz ma oznaczać, gdy równocześnie drużyna berlińska gościła w Bielsku i zasadniczego zakazu gry z Niemcami, bądź też zerwania stosunków politycznych z tym krajem nie ogłoszono, nie rozumiemy. PZPN ma obowiązek niezwłocznie interwenjować w tej sprawie, nie uchodzi bowiem, abyśmy ze wszystkich stron zamkniętymi zostali od wszelkiego kontaktu sportowego z zagranicą. Już i tak dość jałowy mamy sezon sportowy. Czyżby to miały być pierwsze oznaki tego poparcia sportu, jaki nam przyrzeczono na Kongresie Sport. w Warszawie?

Zamiast tego odbyły powyższe kluby mecz towarzyski, kasowy. Wisła — Makkabi 3:1 (2:1) przy niekompletnych składach. Wisła bez Kaczora, Gierasa i Kowalskiego. Makkabi bez Schneidrów I i II, Tislowitza i Holzmana. Trener Biro próbuje zdaje się nowych juniorków, którzy się dobrze zapowiadają. Gra wcale interesująca i fair przy 2500 widzach. 1 bramkę zdobywa Perlmutter w 13 min. z podania Heima. W następnych 10 min. uzyskuje Wisła przez Krupę wyrównanie i prowadzenie. W 26 m. po przerwie ustala Reyman I z wolnego wynik końcowy. Odznaczyli się głównie obaj bramkarze, Reyman I i Śliwa z Wisły, Holländer w obronie i lew. skrzydł. Landman w Makkabi, którego gra budziła ogólny podziw. Bardzo kiepskimi byli Heim i Perlmutter, których powinno się bezwarunkowo zastąpić młodszemi siłami. Rez. Gold, Schneider III i Banaszek wcale dobrzy. Sędziował p. Brand, przeoczając zasadnicze of'sidey, z których padły aż 2 bramki. — Przedmecz rezerw 2:2 (1:1). Sędzia p. Sternberg.

Mistrz. kl. C. Jutrzenka III — Wawel III 2:0 (1:0). Sędzia p. Kleinwachs.

Turniej Makkabi: Makkabi II — Adrja 4:0 (1:0). Makkabi IV — Hakoah II 4:2 (1:0). Gewira — Kadimah 6:0 (2:0). Gewira — Adrja 2:1 (0:1). Kadimah — Hakoah 2:0 Makkabi II — Makkabi III 1:0. Mak. II wygrała puhar.

Najbliższy tydzień da nam nareszcie znowu mecze emocjonujące. Admira gra z Makkabi i Wisłą. Nadto clou mistrzostwa Cracovia — Wisła, mecz międzymiastowy Kraków — Łódź, trening reprezentatywki i Polska — Jugosławja.

Kraków mówi teraz wiele o trzech sprawach. — O dyskwalifikacji Kałuży prawie na mecz Cracovia — Wisła, o zasuspendowaniu na rok w działalności sportowej znanego i cenionego działacza inż. Rosenstocka przez Zarząd PZPN. i o mającym się wystawić składzie reprezentacji Polski na mecz z Jugosławją. Właśnie teraz, kiedy wewnętrzna spójnia, zgoda i współpraca jest nam tak potrzebną, aby reprezentatywka nasza miała nastrój i moc do walki o barwy państwowe, właśnie teraz mącą wszyscy, kto chce i nie chce i grozi nam znowu rozłam w organizacjach sport. Między PZPN a KZOPN. znowu wojna, w Kolleg. Sędziów wrze, a motywy działań wielu tzw. „działaczy sportowych“ daleko odbiegają od zasad sportowych, a tkwią raczej w prywacie i polityce.

Najnowsze wiadomości.

Zawody Polska — Jugosławja rozegrane zostaną na boisku Cracovii.

Cracovia — Wisła, drugie zawody o mistrzostwo, rozegrane zostaną na boisku Cracovii w nadchodzącą niedzielę.

Walne Zebranie Kolleg. Sędziów KZOPN, zwołane na 24 bm. nie odbędzie się wogóle i Wydział sam zakooptuje nowego sekretarza.

Admira gra 26 bm. z Makkabi, 27 bm. z BBSV, a 29 bm. z Wisłą.

Makkabi (Kraków) wyjeżdża w czerwcu na tournee do Rumunji.

Eintracht Lipsk gra 16 i 17 czerwca w Krakowie z Cracovią.

Reprezentacja Polski na zawody z Jugosławją ma zostać na 4 dni przed zawodami wybraną (dlaczego tak późno?) i rozegra przed zawodami Kraków — Łódź zawody treningowe z jedną ze słabszych krakowskich drużyn.

Łódź — Kraków rozegranym zostanie 31 maja w Krakowie.

Zawody Lwów — Kraków, naznaczone na 13 bm., odbędą się definitywnie dn. 10. VI. w Krakowie.

Warszawa — Górny Śląsk odbędzie się dnia 17. VI. br. w Warszawie.

Warta poniosła od Polonii pierwszą porażkę w sezonie (1:2). Na meczu tym miała Polonia druzgocącą przewagę, sędzia jednak p. Mallow nie uznał 5 bramek dla Polonii (!). Rogów 11:3 dla gości.

Warszawianka pertraktuje ze Sportclubem (Wiedeń) o przyjazd do Polski.

Admira (Wiedeń) gra w sobotę 26 bm. w Krakowie z Makkabi. Będzie to jedyne spotkanie dobrze zapisanej u nas z zeszłorocznego pobytu sympatycznej drużyny wiedeńskiej. Skład: Wieser (repr.), Vozi, Czihak, Fürlinger, Koch (repr.), Weigl, Sigl, Runge, Klima (repr.), Schierl (repr.), Kingal. — Tegoroczne wyniki Admiry: Hertha 2:2, FAC 5:1, Simmering 6:3, Sportclub 5:1, WAC 5:2, Hakoah 2:1, WAF 1:2, Rapid 0:1, Vienna 2:3, Amatorzy 1:3 i 2:1, Rudolfshügel 2:2, Wacker 2:1.

Polonia (Przemyśl) — **Hasmonea** (Lwów) zawody o mistrzostwo zostały unieważnione, a następnie znowu zweryfikowane. Zarząd L. Z. O. P. N. jest zdaje się zupełnie niepoczytalnym.

5 bramek, które przepuścił Janek Loth na meczu Warszawa — Poznań, nie otrzymał on od czerwca 1921 r. (Polonia — Ujpesti 0:7).

Turniej zapaśniczy w Warszawie został zamknięty.

Wyścigi konne w Warszawie już w całej pełni. Totalizator zgarnia miljony.

Jugosławja gra 27 bm. w Solnogrodzie i będzie miała dobry trening na zawody z Polską.

MTK nie wyjeżdża w lecie br. na żadne tournee, ponieważ gracze są przemęczeni i skontuzjonowani i zarząd uchwalił dać im przez miesiące letnie odpoczynek celem nabrania świeżych sił do nadchodzących mistrzostw na rok 1923/24.

Kurs instruktorski P. Z. L. A.

Mam zamiar dać na tem miejscu streszczenie wykładów trenera finlandzkiego Haralda Hantwargh'a, który przez 10 dni (w styczniu rb) prowadził kurs lekkoatletyczny w Warszawie. Sam na ten kurs uczęszczałem i słyszałem tam tyle ciekawych rzeczy, iż postanowiłem się niemi podzielić z Czytelnikami. Kurs P. Z. L. A. trwał 10 dni, codziennie od 8.30 — 4 30. Składał się z gimnastyki finlandzkiej systemu Boeck'a, wykładów i ćwiczeń lekkoatletycznych. Poniżej mam zamiar streścić tylko wykłady.

I. Podstawy sportu. Podstawami sportu są: wytrwałość, siła fizyczna i technika, albo inaczej: tężyzna, styl i energja. Wytrwałość wyrabia się zapomocą mięśni, styl zaś zapomocą nerwów. Do podtrzymania wytrwałości służą różne gry ruchowe. Mięśnie wyrabiają się zapomocą treningu. Trzeba ciągle trenować, ale nie można się przetrenowywać, co powstaje ze zbyt forsownego i długotrwałego treningu. Wytrwałość na zawodach wyrabia się również przez współzawodnictwo i ambicję.

Nie wszystkie jednak rodzaje lekkiej atletyki mogą służyć wyrobieniu wytrwałości. Np. bieg na długie dystanse jest zbyt monotonnym i nie może służyć wytrwałości! Technika wyrabia się prawidłowością ćwiczeń i wytrwałością pracy. Trzeba automatycznie wykonywać ćwiczenia. Młodzież do lat 18—19 nie powinna zajmować się jednym sportem specjalnie, lecz wszystkimi potrochu i równomiernie. Zły trening w młodym wieku powoduje zbyt gwałtowne rozwijanie się. Lepszy jest powolny i racjonalny trening. Np. tacy zawodnicy jak: Sheppard (trenował 8 lat) i Craig (8 lat) przez tyle lat musieli trenować, ażeby osięgnąć najwyższą formę. Najkrócej trenuje się do długich biegów, Kolehmainen trenował 3 lata. Trening monotonny wywołuje znużenie.

Wielkie znaczenie w treningu odgrywa pożywienie i masaż. Najlepsze produkty odżywcze to mleko, jajka, kasza, jarzyny, owoce i tp. Mięso jeść można, ale nie jest ono wskazanem dla długodystansowych. Taksamo kawa, herbata, cukierki. Dla biegaczy doskonały jest przed treningiem i zawodami buljon z jajkiem. Nie jest wskazanem zupełnie nic nie jeść przed zawodami. Wygładzać się bowiem nie wolno. Wrogowie sportu to tytoń i alkohol, bardziej nawet tytoń, jak to drugie. Czyste powietrze i czystość ciała, to podstawy hygjeny sportowej, podobnie jak i masaż. Są 2 rodzaje masażu. 1) Uspakajający nerwy: głaskanie skóry (przez prześcieradło). 2) mięśniowy: ściskanie mięśni. Po masażu gorąca woda (prysznic). Można smarować wazeliną. Masaż mięśniowy to tylko dla atletów po 20 roku życia. Kostjum zastosowany powinien być do pór roku, ale zawsze ciepły, ażeby ciało mogło wysychać.

Bardzo ważną dla sportu jest gimnastyka. Nie można się bez niej obejść. W gimnastyce ruchy powinny być zupełnie swobodne. Najlepszą dla sportsmena jest gimnastyka Boeck'a. Dobrem ćwiczeniem jest również chód, przerywany krótkimi szpurtami. Chód na nartach i na łyżwach zwiększa krok (niezbędny szczególnie w biegach długodystansowych i trójskoku) i powiększa płuca. Jazda na rowerze i podnoszenie ciężarów działa źle na serce. U siłaczów muskuł jest właściwie b. mały i tylko naprężony nienormalnie powiększa się i z tego powodu prędko się oni męczą. Trzeba doprowadzić do tego, aby mięśnie były miękkie, ale ściśle zespolone. C. d. n.

Aleksander Szenajch.

Lekka atletyka.

Wojskowy doroczny bieg uliczny we Lwowie odbył się 6. V. staraniem Oddz. III. D. O. K. VI.. Trasa niecałe 4 km. Z 66 zawodników przybyło 53 do mety. 1) sierż. Kotyński (13'20 1/10 sek.), 2) chor. Furch (13'20 3/10 sek.), 3) podpor. Staniolewicz (zwycięsca zeszłoroczny) 13'24 6/10 sek.

Zawody w Sobierzynie (6. V.) dały następujące wyniki: 100 m. Król 12'1 s; 1500 m. Pietrzyk 5'18 s.; rzut kulą Konarzewski 9 45 m.; rzut dyskiem Just 20'29; skoki (w dal, w wyż i o tyczce) wygrał Konarzewski z wynikami 5.55; 1.46; 2.65.

Zawody lekkoatletyczne Pogoni z 13. V. 1) Rzut kulą: Szydłowski prawa ręka 10.16 1/2 m., lewa ręka 8'25 1/2. 2). Skok w dal z rozbiegiem dla pań: Szmendziakówna 4'01 m. 3). Skok w wyż z rozbiegiem: Naróg 150 cm. 4). Bieg na 400 m.: prof. Dręgiewicz 59 sek.

Program zawodów w sez. wiosennym w okr. warsz.: 23, 25, 29 maja zawody wewn. KS. Warszawianka. 2 czerwca Bieg Belwederski. 16, 17 zawody pań i młodzików o mistrzostwo. 30 czerwca i 1 lipca zawody o mistrzostwo okręgu. — Z końcem maja odbędą się zawody kwalifikacyjne celem wysłania 3-4 lekkoatletów na zawody międzynar. w Paryżu, które odbędą się w pierwszej połowie czerwca.

Na zawodach harcerskich w Warszawie znany Foryś (Orzeł Biały) osiągnął czas na 800 m. — 2.12" i na 3 klm. — 10'30 s.

Zawody Polonii warsz. w dniu 11, 12 i 13 bm. dały wyniki, jak na początek sezonu, b. obiecujące. Polonia robi b. dobrze, urządzając tego rodzaju nieoficjalne zawody, ma przecież przegląd sił przed sezonem. Biegi 60 m. (młodziki) 1. Miszewski 7'8 s.; 60 m. (panie) — Kwaśniewska 9'2 s.; 100 m. 1. Rothert 11'6 s. 2. Sośnicki(!!). 300 mtr. Świętochowski 39 4 s. 1500 m. 1. Nowiński (30 m. for), 2. Szelestowski (z mety) 4'47 s.; 3 klm. 1. Szelestowski 10'43 s., 2. Nowiński 10'55 s., 3. Emchowicz M.(!!) Sztafeta dla pań (3×60) 38 s. rekord polski; sztafeta 4×100 (Habich, Świętochowski, Rothert, Sośnicki) 46 8 s. wynik b. dobry! sztafeta 4×100 (młodzików) 48'8 s.; Bieg z płotkami 110 m. 1. Świętochowski 20'8 s. Skoki w dal — Sośnicki 5'81; (młodz.) Rykowski 5'09; (panie) Kwaśniewska 3'76; w wyż 1. Janek Loth 1'58, 2. Świętochowski; (młodz.) Miszewski 1'41, (panie) Kwaśniewska 1'11 rekord polski, 2. Zelwerowiczówna. Rzuty dyskiem — Habich 29'88; (młodz.) Rykowski 24'49; kulą — Żółtowski 9'17 m.

Treningi w Agrykoli w całej pełni. Warszawscy lekkoatleci przygotowują się pod kierow. p. Baqueta do mistrzostwa WPZLA. (29. VI. i 1 VII.). Z końcem maja odbędą się zawody wewn. Warszawianki (24 bm.) i AZS.

Walne Zebranie PZLA. nie odbyło się 6 bm. z powodu braku członków z prowincji.

Zarząd Pogoni pragnie za wszelką cenę podtrzymać konającą we Lwowie lekką atletykę i urządza w tym celu każdego tygodnia klubowe i międzyklubowe zawody. Rzut dyskiem: stawało 5 zawodników 1) Szydłowski prawa ręka 34'21 m., lewa ręka 30'87, oburącz 65'08 m. Skok w dal z rozbiegiem 1) Naróg 5'66 m. Bieg pań na 60 m. 1) Szmendziakówna 8'6 sek. (nowy rekord polski o 0'3 sek. lepszy). Bieg na 100 m. po 3 przedbiegach: 1) Begleiter (Hasmonea) 11. 9 sek.

WZLA. urządza w dn. 9. i 10 czerwca zawody dla młodzików.

Foryś (Orzeł Biały — Warszawa) wyrabia się na doskonałego lekkoatletę na średnie mety.

Woltersdorf wziął obecnie „monopol“ na biegi okrężne.

Międzypaństwowe zawody kobiece Francja — Czechosłowacja w Pradze przyniosły nieznaczne zwycięstwo gospodarzom 41:45.

W Pradze urządzono bieg rozstawny 3.500 mtr. (7 × 500), który przyniósł zwycięstwo Sparcie 9'12,1. 2. Slavia.

Otwarcie sezonu w Paryżu rozpoczęło się przez „prix Dereaux“. 60 m. 1) Mourlon 7'2 s. 2) Lorain. 300 m. 1) Lorain 37'2 s. 3 klm. 1) Brossard 9'18 s.

W Berlinie bieg okrężny 15 klm. wygrał Tornow 59'25 s. Chód 15 klm. — H Müller 1.22'50 s.

Zawodnicy węgierscy gościli w Meranie, gdzie 100 m. wygrał Göro 10.8 s, a 800 m. Benedek 2'8 s. Bieg 5 klm 1) Ambrosini 16'26 s., 2) Nemethy o 1 m.

W Sztokcholmie osiągnął Jannson w rzucie kulą oburącz rekord szwedzki 27.18 (prawa ręka 14.48, lewa 12.70 cm.).

Joe Ray przebiegł ostatnio w Chicago 1 milę (1609) — 4'19 s.

Szermierka.

I. Zawody szermiercze uczniów szkół średnich w S. S. A. Z. S. w Krakowie na szable odbędą się dnia 2 czerwca br. Nawiązując przerwaną wypadkami wojennymi nić tradycji z działalnością byłego Krak. Klubu Szerm., występuje S.S.A.Z.S. poraz pierwszy z tego rodzaju zawodami, które w Krakowie miały już ustaloną reputację. Albowiem z kursów ucz. szk. śr. przy K. K. S., wyszli przecież jedni z najlepszych w Polsce szermierzy, Dr. Ader i Pappée, zwycięscy z zeszłorocznego turnieju o mistrzostwo Krakowa i przyszli najprawdopodobniej reprezentanci polskiej szermierki na paryskiej Olimpjadzie. Należy się spodziewać, iż umiejętna i pełna poświęcenia praca kierownika kursu mistrza Linnemanna, pokaże nam zadawalające wyniki w zawodach, tembardziej, iż młodzież szkolna rwie się ochoczo do nauki i posiada już niebylejaką ambicję sportową. Początek zawodów o godz. 3 popoł. w sali „Sokoła“.

Pływanie.

Międzynarodowy Związek Pływacki nie zatwierdził jeszcze żadnego prawie rekordu Weissmüllera, uznając je za nieprawdopodobne.

Sekcja pływacka Ż. T. S. Jutrzenka przyjmuje wpisy na członków w biurze firmy „Universum“ ul. św. Marka 25. między 9—12 i 3 — 5.

Przegląd sportowy krajowy.

Ze Lwowa. 10. V. Pogoń — Polonia (Przemyśl) 4:0 (3:0). Zatrwożeni chwilowym spadkiem formy Pog. z ciężkiem sercem oczekiwaliśmy spotkania powyższego o mistrz. kl. A w II. serji. Lecz na szczęście uspokoił przebieg zawodów wszystkich. Pog., aczkolwiek jeszcze nie taka, jak z początkiem sezonu, wykazała jednak poprawę. Obrona pewna, pomoc pracuje taktycznie bez zarzutu, jedynie Wójcicki „puchnie“. Atak kombinuje wiele, lecz niezawsze skutecznie. Pol., groźna u siebie nie tyle grą swą, ile raczej owemi prowincjonalno-przemyskiemi akcesorjami, była we Lwowie przeciwnikiem przeciętnym, w obronie najsłabszym. Pomoc i skrzydła stanowią najlepszą część druż., bramkarz niepewny. Gra Pol. pozbawiona wszelkiego systemu i myśli przewodniej, zasłużyła na conajmniej dwukrotny wynik, który nie byłby wcale przesadnym. Rogów 17:0. Sędzia p. Boder, nie orjentował się w spalonych.

10. V. Czarni — Lechja 3:0 (1:0). Mistrz. kl. A. Tak nudnych zawodów Lwów w tym sezonie nie widział. Obie drużyny wyszły na boisko, bo wyjść musiały, a grały niżej wszelkiej krytyki. Na specjalną naganę zasługuje Lechja. Klub ten zajmuje ostatnie miejsce w tabeli mistrz. kl. A i grozi mu zejście do B kl., powinien przeto ofiarnością i ambicją walczyć o każdy punkt. A przecież zwyciężyć Czarnych nie leżało w granicach niemożliwości. Jedynie obrona L. stała na wysokości zadania. Reszta słaba i lekkomyślna. Czarni wyszli pewni zwycięstwa i widocznie bagatelizowali sobie przeciwnika. Najlepszą na boisku była obrona Czarnych. — Gra rozpoczęła się z 35 min. opóźnieniem. Sędziował p. Schlösser.

Mistrz. kl. B. 10. V. Biali — Sparta 4:4 (4:0). Nieudolna gra. Obie strony nie przedstawiają nawet średniej C kl. W zawodach ważnym czynnikiem był wiatr. Sędzia p. Bernhaut. Czarni II — RKS. I 5:0 (2:0). Sędzia p. Nr Szargel. — Lechja II — Hasmonea II 3:0, Sędzia p. Usarz.

12. V. Hasmonea i Lechia ośmieliły się sprowadzić DFC. Sturm z Bielska, a choć dołożyły kasowo, jednakże zasłużyły ze sportowego punktu widzenia na uznanie. Przedewszystkiem gra towarzyska, a powtóre sympatyczna, choć słaba drużyna bielska, nie zawiodła. Pokazała grę kombinacyjną w napadzie, dobrego środkowego pomocnika, no i już znanego i niezawodnego bramkarza Penkalę. Jak wśród widzów zaobserwowałem, to szkoła krakowska i jej system, choć przez ucznia, a nie mistrza zaprodukowany, znalazła u nas wielkie uznanie.

Sturm (Bielsko) — Lechia 3:1. Gra otwarta, nadzwyczaj fair, z lekką przewagą gości. Po przerwie przewaga Lechii, pechowaty atak jednak może jedynie uzyskać honorową bramkę. Sędzia p. inż. Dudryk. — Poprzedziły zawody o mistrz. kl. B. Pogoń II — Jutrzenka 10:0 (2:0). Sędzia p. Fischer.

13. V. Hasmonea — Sturm (Bielsko) 1:1. Hasm., mimo braku skontuzjonowanych Vogla, Birnbacha i Zuckera, górowała pod każdym względem nad przeciwnikiem. Gdyby nie dziwna lekkomyślność napadu i wykluczenie Steuermanna, to Bielszczanie niezawodnie byliby odjechali z dość wysoką przegraną. Przebieg gry dość interesujący. Sędzia p. Zimmermann.

Czarni — Polonia (Przemyśl) 5:2 (3:0). Mistrz. kl. A. Czarni przeszli wszelkie oczekiwania. Grali koncertowo i wygrali łatwo i gładko. Pol. strzeliła jedną bramkę z widocznego spalonego, a drugą z wątpliwego karnego. Czarni od pierwszej minuty opanowują sytua-



Z meczu międzynarodowego Niemcy – Hollandja 0:0 w Hamburgu.

cję. Sędzia p. kpt Engel. Jeśli Czarni wytrwają w swej obecnej formie, to zdaje się, że era ich przysłowiowej nieudolności w dniu 13 V. minęła.

Czarni II — Lechia II 6:1 (2:1). Mistrz. kl. B. Gra brutalna, zwłaszcza ze strony Lechii. Sędzia p. Kronik. — Metal — Świteź 2:0. Mistrz. kl. C. Gładkie zwycięstwo. Sędzia p. por. Gött. — Strzelec — Olympia 7:0. Mistrz. kl. C. Sędzia p. Meller. — Amatorzy — Siła 4:1. Mistrz. kl. C. — Kresovia — DKS. 3:1.

Zarząd L. Z. O. P. N. nastraszył się gróźb Polonii przemyskiej, która chciała pono przesunąć San za Wisłę i przenieść się do KZOPN. (kondulowaćby można K. Z. O. P. N-owi z powodu takiego przyrostu), no i unieważnił uchwałę tutejszego Wydz. Gier i Dysc. w sprawie zawodów o mistrz. kl. A Hasmonea — Polonia w dniu 29. IV. w Przemyślu. Jak wiadomo W. G. i D., opierając się na § 12 „Postanowień w sprawie rozgrywek o mistrz. L. Z. O. P. N.“, jakoteż na ustnem i pisemnem oświadczeniu sędziego p. Zimmermanna, polecił rozegranie nowych zawodów na neutralnem boisku. — Polonia, ufna w swe potężne siły, mając snać b. licznych protektorów w L. Z. O. P. N., odwołała się do Zarządu L. Z. O. P. N., a ten bez badania sprawy, nawet bez badania protokołów W. G. i D. (który przecież w myśl statutu kieruje rozgrywkami, a nie Zarząd), pochopnie uwzględnił odwołanie Polonii. Dla informacji podajemy, że Polonia na swem boisku w Przemyślu wraz z rzeszami swych sympatyków zagraża bezpieczeństwu przeciwnika i sędziego, że w r. ubiegłym za awantury na boisku zdyskwalifikowano boisko Polonii, że w r. bieżącym po terrorze wywartym na Hasmonei i na sędziu, prowadzącym te zawody, tosamo powtórzyło się z Lechią w dniu 6. V. br. Ale widać, że Zarząd L. Z. O. P. N. pochwala takie „sportowe“ zachowanie się aż I kl. Polonii, skoro z miejsca uwzględnia jej odwołanie, dyskredytując nawet z lekkiem sercem swój Wydz. Gier i Dysc.

Nareszcie i my przełamaliśmy ciężką zaporę mistrzowską. Zakontraktowana kilka miesięcy temu Admira wied. zagościła do nas na dwa zawody z Pogonią. Wprawdzie wówczas, gdy ją Pogoń zapraszała, była Admira w swej t. zw. „Brillantform“, lecz wkrótce po tryumfalnym pochodzie, po pokonaniu Amatorów, Hakoahu i innych, przybył okres klęsk i dziś zadowolnić się musi młodziutki zgrany zespół dzielnicy floridsdorfskiej 6, względnie 7 miejscem w tabeli Wiednia. Cechą Admiry jest ofiarność, zgranie i przebój. Wiedeńskiego systemu nie posiadają, względnie takowego nam nie pokazali. Pomoc i obrona nie dorównują atakowi, podają piłkę górą i nie zawsze celowo. Dobry bramkarz Wieser naprawiał częstokroć błędy swych obrońców. Środkowy pomocnik Stern (pono juniorek) był najsłabszym w drużynie. Atak jest b. podobny do zeszłorocznego ataku polskiej reprezentantywki. Klima na środku precyzyjnem rozdawaniem piłek przypominał Kałużę, tank Schierl, Garbienia (gdy ten był w najlepszej formie), Runge, Wacka, a lotne skrzydła, zwłaszcza prawy Sigl, Sperlinga. Napad grał z sercem i chciał wygrać, co mu się też udało, a dopomogła mu pomoc i marna obrona Pog. O „tyłach“ Pog. można niestety powiedzieć, że co atak zarobi, to tyły przepijają. O ile trener p Fischer nie dopilnuje treningów, wówczas obawiać się należy o losy tegorocznego mistrzostwa Polski dla Pogoni. Gulicz i Wójcicki w zupełności zawiedli, nie wytrzymali tempa, choć go nawet naprawdę nie było, a w ogólności nie umie ani pomoc, ani obrona Pog. ustawiać się, odbierać piłki, lub obstawiać przeciwnika. Choć Schierl już w pierwszych minutach gry wykazał swą klasę, mimoto nie pomyślał nikt o obstawieniu tego przebojowca i strzelca! Napad Pog., gorszy wprawdzie od napadu Admiry, spełnił mimoto swe zadanie. Najlepszy technicznie i taktycznie Bacz, któremu pomagał Juras. Gracz ten staje się coraz lepszym. Słonecki oddawał dobre centry, ale nie w porę. Wacek pracował dobrze dla siebie, ale jako kierownik napadu zbyt nerwowy. Garbień niedysponowany tym razem zbyt powolny. Przebieg gry ostry, lecz fair.

20. V. Admira — Pogoń 6:4 (4:3). Obie strony badają się wzajemnie. W 6 m. przebija się Schierl, mija pomoc i obronę i — pudłuje z 3 mtr., lecz już w 8 min. rehabilituje się, pakując piłkę, podaną z wolnego, w siatkę. Haczewski ani drgnął. Pog. zaczyna od środka, Garbień sunie jak tank i wyrównuje już w następnej minucie. Pędzącego Schierla fouluje Schneider, rzut karny zamienia sfoulowany w 2 bramkę W 16 min. mija Sigl Wójcickiego, Gulicza i Ignarowicza i uzyskuje nieuchronnym splasowanym strzałem 3 goala. Admira w znacznej przewadze. W 25 min. wyrywa się Słonecki, centruje do Wacka, który minąwszy obrońców zdobywa 2 bramkę. Pogoń ożywia się! Wieser pracuje brawurowo, broniąc



Z meczu o mistrz. poł. Niemiec Wacker — M. T. V.

liczne strzały środkowej trójki Pog. Dwa nieuwzględnione rogi i 3 bramkaz zawijanego strzału Wacka wieńczą pracę celową i precyzyjną. Zdawało się, że 3:3 pozostanie, lecz Schierl pięknie podaną piłkę z kombinacji Runge — Klima zamienia w 43 min. w 4 bramkę. — Po przerwie ustaje tempo zupełnie, obie drużyny wycieńczone, Gra toczy się na środku, przerywana jedynie wypadami obu stron. W 14 min. uzyskuje Klima po rzucie z rogu 5, a Schierl z przeboju i przy pomocy Haczewskiego w 17 min. 6 i ostatniego goala. Admira ma dość. Kontuzjonowany Klima gra słabiej i oszczędza się, Schierl cofa się z ataku, by zastąpić swego brata, który obrażony zdaje się schodzi z boiska. Pogoń uzyskuje przewagę, którą też uwydatnia 4 bramka, zdobyta przez Wacka w 35 min. Odtąd wszelkie wzajemne wysiłki nie zmieniają wyniku. Sędziował bezstronnie i poprawnie p. Schlesser. 21. V. Admira — Pogoń 3:3.

Z Warszawy. Mistrz. kl. A. Legja — Polonia 1:0 (1:0)! było drugą porażką Polonii, zadaną jej przez klub warszawski w ciągu 2 tyg. Część sportowców liczyła się z porażką Polonii, gdyż gracze tej ostatniej grali 4-ty mecz w ciągu 7 dni. Nastąpiła ona jednak nie z wyżej wspomnianego powodu. Pol. wytrzymała tempo do końca i po przerwie „dusiła" niemiłosiernie, a przegrała wskutek wspaniałej gry bramkarza Legji (Akimowa) i obrońców (Bujak i Czech po przerwie). Legja murowała bramkę, gdyż grała w 10 po $^1/_2$ godz. grze. W tym bowiem czasie nastąpiło zderzenie głowami Misińskiego (L.) z Żelechowskim (P.). Misiński miał nos (chrzątkę) nadłamany, Żelechowski zaś, mimo b. znacznego poranienia czoła, grał dalej po zabandażowaniu, przyczem przedstawiał widok niezbyt przyjemny, gdyż krew wystąpiła na bandaż. — Gra do przerwy otwarta, obaj bramkarze b. dobrzy. W 31 min. Sobolta, po „przekiwaniu" wielu przeciwników, uzyskuje z blizkiej mety zwycięską bramkę. Po przerwie Pol. gniecie. Sędzia p. Grabowski. W Polonii dobrzy Loth I (święcił 100 mecz), Jagłowski. Grabowski za powolny, choć strzela dobrze. — Mistrz. kl. B. Polonia II — Legja II 1:4 (1:0). Zawody towarzyskie Warszawianka II — WKS. 2:1 (0:1). Sędzia p. Suchorzewski. — O mistrz. kl. A druga niespodzianka AZS. — Warszawianka 3:2 (1:1)!! AZS. z Krygierem na pr. skrzydle poraz pierwszy w mistrz. po dyskwalifikacji. Warsz. bez Gosławskiego i Zwierza II oraz z licznymi przestawieniami. Wogóle te przestawienia są obecnie chorobliwemi. Loth III grał i w napadzie i w obronie, Szenajch, Suchorzewski i Jung — taksamo. Warsz. prowadząc 2:1, pozwoliła się pokonać, mimo dużej przewagi w II poł. AZS. pod koniec, po zwycięskiej bramce (bardzo przypadkowej) w 77 min., muruje. Sędzia p. Walczak. Po ostatnich meczach mistrz. mimowolne refleksje. Lepsza drużyna ma ciągłą przewagę, gorsza muruje i wygrywa!! Chyba na tem nie polega sport footballowy? — Na swojem boisku Legja grała z Wawelem (Kraków) 0:1 (z karnego Węglowski). Gra dość ostra i szybka. Legja, widocznie zmęczona po meczu z Pol., grała słabiej, niż zwykle. Akimow jedynie doskonały, zwłaszcza w II poł. Wawel pod koniec miał dużą przewagę. Legja w osłabionym składzie bez Misińskiego, Mielecha i Bujaka. Napad gosp. był najsłabszą częścią druż. Wawel jest drużyną ambitną, szybką i ostrą, mającą w swym składzie kilka utalentowanych jednostek. Pod względem zaś techniki i kombinacji klub ten stoi o klasę niżej, niż Wisła. Sędziował p. Bincer dobrze. Na Dynasach miał się odbyć ciekawy mecz Kaiserwald (mistrz Łotwy — Ryga) z Polonią, jednak goście, mimo rozplakatowania meczu, nie przyjechali. Mistrz. kl. B na Dynasach WTC. — Orkan 2:1 (2:0). Mistrz. kl. A przybrały ciekawy obrót. Obecnie prowadzi Polonia (5 gier — 7 pkt.), 2. Legja (5 gier — 6 pkt.), 3. Warszawianka (4 gry — 5 pkt.), 4. AZS. (6 gier — wszystkie — 2 pkt.). Pozostają spotkania Warszawianki z Legją (3. VI) i Polonią (10. VI.). 2 zwycięstwa Warsz. przynoszą jej tytuł mistrza (ewent. nawet remis z Legją). Zwycięstwo Polonii — Polonia mistrzem. Zwycięstwo Legji, a klęska Polonii — Legja mistrzem. Wszystkie te możliwości nie są wykluczonemi. Dwa więc ostatnie spotkania będą najciekawszemi, gdyż zadecydują o mistrzostwie. Jeszcze raz wspomnę tu o kwestji gier o mistrz. Tu zdarza się najczęściej, iż wygrywa gorsza drużyna. Dlaczego tak się dzieje, właściwie niewiadomo. Weźmy dla przykładu wyniki meczów drużyny kl. A w maju; z nich wynikłoby, iż AZS. jest najlepszym w Warszawie!! pobił on bowiem Legję 2:1 i Warszawiankę 3:2, za AZSem idzie Legja i Warszawianka, a najgorszą jest Polonia(!!), pobita przez Legję (0:1) i Warszawiankę (2:3). Czarne

na białem! prawda? A jednak tak nie jest i każdy to wie. Przecież football nie jest hazardem, a sportem. Każdy powie na taki wynik — „fuks“, niespodzianka. A jednak tych „fuksów“ zaczyna być więcej, niż miarodajnych wyników. *Dz.*

Warszawianka — Czarni (Lwów) 20. V. 1:2 (1:1), 21 V. 1:2 (1:0). Rec. w nast. num.

Z Łodzi. 6. V. ŁKS—ŁTSG 1:0 (1:0). Twarda drużyna ŁTSG w walce z eksmistrzem odniosła pierwszą w tym sezonie porażkę, która zachwiała nieco jej pewne dotychczas szanse na zdobycie mistrzostwa. Zestawienie tych dwuch drużyn i porównanie ich wartości sportowej byłoby analogicznem z zestawieniem Cracovia — Wisła. Eksmistrze okręgu krakowskiego i łódzkiego grają pięknie, traktując sport dla sportu, jak „sztuka dla sztuki“. Dla tej pięknej gry ściągają tłumy publiczności — pracują zatem wydatnie na polu propagandy sportowej, pokazują bowiem wszelkie dodatnie walory techniczne, taktyczne i ogólno sportowe, grają fair i... oszczędzają przeciwników. Lekceważą sobie jednak wyniki, tak ważne w grach o mistrzostwo, zaniedbują cel ostateczny: zdobywanie bramek, wskutek czego akcje napadu budzą podziw z racji pięknie przeprowadzanych piłek i... zdenerwowanie z powodu miękkości pod bramką, niecelności strzałów, lub zupełnego braku tychże. Ta anemja nie da się wytłumaczyć fizyczną słabością graczy takich, jak Miller, Szpurna i Lange (król bramek z ubiegłego sezonu), lecz psychologicznie znajdzie uzasadnienie w upadku wiary w siebie, braku ambicji sportowej i... lenistwie. ŁKS w dzisiejszym składzie, z pewnem zastrzeżeniem co do bramkarza sztywnego i niepewnego, tworzy zespół jednolity, pierwszorzędnej wartości, lecz koniecznem jest wlanie ducha bojowego w środkową trójkę ataku (skrzydła są znakomite). — Odwrotnie przedstawiają się ŁTSG i Wisła, stojące zawsze na 2 miejscu tabeli, a dziś wytrwale i pewnie zmierzające do objęcia godności mistrzów w swych okręgach. Nie odznaczają się perfekcją w swej sztuce, nie dają też tego zadowolenia, co tamte. Stworzone są niejako do walki o punkty, walki dosłownej, której hołdują również z zapałem debjutanci w kl. A: Wawel i KS 28 p. SK. Walka to jest bezwzględna, niezawsze sportowa, prowadzi jednak do upragnionego celu. Podkreślić tutaj należy jednolitość drużyn, siłę fizyczną, wielką ambicję i zaciętość, oraz niezłomną wolę zwyciężania. Te właśnie przymioty uchroniły ŁTSG od większej przegranej w spotkaniu z ŁKS, mającym w polu bezwzględną przewagę. Jedyną bramkę w I. połowie zdobył silnym strzałem po solo-biegu skrzydłowy Durka. Szereg innych strzałów wspaniale obronił Pilc. W ŁKS obrona stała na wysokości zadania. Rogów 5:3 dla ŁKS. Sędzia p. Dietel, przeoczył jedną bramkę dla ŁKS, strzeloną przez Szpurnę, którą Pilc już z poza linji wygarnął na róg. Pozatem był dobry i sprawiedliwy.

8. V. Pogoń (Poznań) — Union 0:7 (0:5). Pogoń przedstawia zespół zupełnie słaby, toteż w zupełności zasłużyła na tak wysoką porażkę. Union natomiast swą grą kombinacyjną i szybką zdeprymował zupełnie przeciwnika, nie schodząc w ciągu 90 min. z jego pola. Na wyróżnienie zasługuje Fejer z Unionu, który strzelił 3 bramki. Sędzia p. Hanke.

10. V. ŁKS — Turyści 2:0 (2:0). Niewielkie, aczkolwiek pewne zwycięstwo. Błotnisty i bardzo oślizgły grunt z powodu deszczu nie pozwolił się rozwinąć grze, wskutek czego straciła ona wiele na piękności. ŁKS lekceważył sobie przeciwnika, co należy zanotować jako jego minus zdaje się on zapominać o tem, że w łódzkim okręgu, jak w żadnym, nastąpiło niemal zupełnie wyrównanie poziomu gry 5 klubów kl. A. Turyści, posiadający w swoim składzie jednostki wybitne, w dalszym ciągu eksperymentują, przestawiają graczy, co, być może, jest głównym powodem przegranych. ŁKS miał przewagę zupełną, choć, jak zwykle, denerwowała anemja trójki środkowej. 1. bramkę zdobył Lange już po chwycie piłki przez Pitscha, prawidłowo wpychając go wraz z piłką do bramki. 2. strzelił Miller niespodziewanie, bramkarz nie ruszył się nawet. W II. połowie wspaniale bronił. Rogów 4:1 dla ŁKS. Sędzia p. Dietel, coraz lepszy.

13. V. ŁKS—KS 28 p. SK 1:2 (1:0). Druga przegrana ŁKS z najmłodszą drużyną w klasie A była charakterystyczną. Z jednej strony technika, taktyka, przemyślana kombinacja i styl, z drugiej kopanie piłki i graczy, brutalność, dwa światy, dwa przeciwieństwa. Pytanie: która ze stron winna być wzorem dla gier o mistrzostwo. Sumienie sportowca opowie się za pierwszą, rozsądek za drugą. Tak pięknej gry w I. połowie, jaką ŁKS pokazał tym razem, nie widziano jeszcze w tym sezonie. W rezultacie przegrana mimo 10:1 rogów, stwierdzających istotną przewagę niewykorzystaną, oraz 2 stracone punkty, jak zwykle, z winy nieudolności środkowej trójki i bramkarza. Sędzia II. kl. p. Fiedler, usiłował sprostać zadaniu, co rzadko tylko udawało mu się. ŁKS zdaje się utracił już widoki na zdobycie w tym roku mistrzostwa.

Union — Klub Turystów 2:1 (1:0). Mistrz. kł. A. Gra brutalna i niezajmująca. Sędzia p. Kowalski wykluczył Neujahra (Tur.) za rozmyślne kopnięcie leżącego przeciwnika. Tur. w osłabionym komplecie, bez Stencla, Hermansa i Wernera, stawił jednak dzielny opór ambitnej jedenastce Unionu. Bramki dla Unionu strzelił Fejer i Izrael, dla Turystów Olek Kubik z rzutu karnego.

Kaniów — Siła 4:1 (2:1). Mistrz. kl. B. Silna przewaga zwycięscy, który ma wszystkie dane, aby wejść do kl. A. W ten sposób w okręgu łódzkim klasa A zostanie w rb. skompletowaną do 6 klubów, jak wymagają przepisy mistrz. PZPN. Sędziował p. Hanke. Mecz rezerw 4:1 (3:1) dla Siły. Sędzia p. Pański.

ŁKS II. — KS 28 p. SK II. 2:1 (0:1). ŁKS II. prowadzi w mistrzostwie rezerw klubów kl. A. Sędzia p. Fiedler.

Union II. — Klub Turystów 1:1 (1:0). Sędzia p. Wieliszek.

Hakoah — Strzelec 1:0 (1:0). Zawody tow. Sędz. p. Wieliszek. *Zyśko.*

Cracovia — ŁKS. w oba dni świąt po 2:0.

Z Poznania. Wisła (Kraków) — Unja 5:1 (2:0) Goście odrazu usadzają się na połowie Unji, która broni się doskonale. Dopiero w 34 min. kapituluje bramkarz miejscowych i puszcza 1. bramkę, możliwą do obrony, a niebawę i 2. Po zwykłych ceremoniach powitalnych II. połowa wcale interesująca. Z początku lekka przewaga Wisły, później gra wyrównuje się, pod koniec nawet miejscowi mają przewagę. Wisła uzyskuje dalsze 3 bramki, przyczem ostatnią fatalnie przepuszcza Malski. Jedyną bramkę dla miejscowych zdobywa silnym strzałem Maciejewski. Unia grała słabiej, jak dotąd, zwłaszcza atak zawiódł zupełnie. Na pewną pochwałę zasługuje jedynie Malski w bramce, oraz Kowalski, reszta przeciętna. Wisła, jako całość dobrze kombinująca, celowe podania, dobre ustawianie się, specjalnie cechowało gości. Napad jej pracował nie gorączkowo, ale dokładnie. W pomocy dobry Gieras. W obronie Kaczor pewny. Wiśniewski bronił kilkakrotnie brawurowo z zadziwiającym spokojem. Sędzia p. Waksman bez zarzutu.

Ak. Zw. Sp. — Pogoń 1:1 (1:0). Akademicy mimo, że grają w 10, zdołali utrzymać ten zaszczytny

wynik. AZS poprawia się stale, zwłaszcza atak jest żywą częścią drużyny. *Tep.*

Warta — Titania (Szczecin) 20. V. 1 : 0. 21. V. 8 : 1.

Z Torunia. Kandydat najpoważniejszy na mistrza Tor. Z. O. P. N. — T. K. S. gościł u siebie 10 bm. „Polonię“ warsz., 12 bm. „Wisłę“ krak., uzyskując z temi drużynami wprost zaszczytne wyniki i udowadniając temsamem, iż nie ustępuje drużynom czołowym innych okręgów. Całkiem więc niesłusznie odmówili pp. delegaci okręgowi na ostatniem Walnem Zgrom. PZPN. współudział mistrza Tor. ZOPN. w tegorocznych rozgrywkach o mistrz. Polski. Druż. T. K. S u, której brak tylko trenera, na co niestety wskutek szczupłych funduszów jej nie stać, przedstawia się jako zespół jednolity całkiem korzystnie, posiada dobry atak, w którym Ciesiński II i Gumowski Paweł (lewy łącznik i center) są znakomitymi strzelcami, pomoc z niezrównanym Stogowskim na środku dobra, obrońcy pewni, a młody 18 letni bramkarz polepsza stale formę. Niestety frekwencja na meczach w Toruniu, które liczy 50000 mieszkańców, nie może być taką, jak w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, lub Warszawie, sprowadzanie zaś drużyn A kl. tych miast w obecnych warunkach nawet przy największej ilości widzów, na jaką Toruń zdobyć się może, naraża klub na deficyt. Nie bacząc na te trudności zarząd T. K. S-u zaprosił drużyny „Wisła„ i „Polonia“, aby pokazać Toruniowi grę prawdziwą i ładną. 10. V. T. K. S. — Polonia (Warszawa) 5 : 3 (4 : 2). T. K. S. ma inicjatywę. W 14 m. z centry prawoskrzydł. strzela prawy łącznik (Ciesiński I) ostro w prawy róg, uzyskując 1 punkt. Pol. rewanżuje się w 17 min. przez Riedla. Tempo wzrasta i T. K. S. mając przewagę uzyskuje w 23 min. 2 bramkę. Pol. wyrównuje w 37 min. z podania Zantmana przez Grabowskiego. Już w 38 m. po przeprowadzeniu piłki z połowy boiska strzela (Ciesiński II) dla T. K. S. 3 br., a w 44 m. z korneru przez Stogowskiego „główką“ 4 goala. — W przerwie przemówił do gości warsz. prezes T. K. S. i wręczył wieniec ze wstęgami, za co podziękował w imieniu gości prezes Pol. i jednocześnie gratulował p. Emchowiczowi z okazji 100 meczu. Po zmianie stron przez 30 min. atakuje stale Pol. tak, iż T. K. S. ogranicza się całkiem do defenzywy. W zamięszaniu pod bramką T. K. S. zawinił obrońca rękę i sędzia dyktuje „jedenastkę“. Teraz zrywa się T. K. S. i atakuje. W 39 min. z przeboju centra T. K. S. uzyskuje tenże 5 i ostatnią bramkę. Rogów 5 : 2 dla Pol. Sędziował p. Jasiński. — 12. V. T. K. S. — Wisła (Kraków) 4 : 2 (1 : 2). Już w 4 min. uzyskuje W. przez Reymana I 1 goala. T. K. S. nie zraża się jednakże i pracuje dobrze i skutecznie, bo w 12 m. Ciesiński II strzela ostro w prawy róg. W 26 m. uzyskuje Reyman I 2 br. Po zmianie stron T. K. S. ma więcej z gry, jego ataki są groźne i Wiśniewski często interweniuje. Dyktowany rzut karny. Bramkarz T. K. S. chwyta piłkę. Pod znakiem lekkiej przewagi uzyskuje T. K. S. w 14, 20 i 40 min. (przez Ciesińskiego II (1) i Stogowskiego (2) z korneru „ładną główką“ dalsze 3 goale, ustalając wynik ostateczny na swoją korzyść. Rogów 5 : 3 dla T. K. S. — Sędziował p. Jasiński. *Ski.*

Z Bielska. 3. V. Jutrzenka (Kraków) — Sturm 1 : 0. Mistrz. kl. A. Sturm, znajdujący się w beznadziejnem niebezpieczeństwie zejscia do B kl., walczył z niezwykłą ambicją, ale i Jutrz. grała z poświęceniem. Gra ucierpiała z powodu upału, utrzymywała się jednak na możliwym poziomie. Jutrz. zwyciężyła po ciężkiej walce wprawdzie zasłużenie, ale przy nieco większem szczęściu mógł St. conajmniej wyjść bez rozstrzygnięcia. Do pauzy przewaga St., po przerwie Jutrz. Goal zwycięski strzela Halpern z podania Krumholza. Ze Sturmu odznaczali się Penkala, Spitz i Barthelt. Sędz. p. Brand z Krakowa bez zarzutu. Hakoah — BBSV II 2 : 2 mistrz. kl. B. Hak. traci z lekkomyślności 1 pkt. Gra chaotyczna i bez amb. u Hak., która gra 4 mecz w tygodniu. Hakoah II — BBSV III m. kl. C 3 : 0. Sturm II — V. f. Ras. 3 : 0. Niespodziewane zwycięstwo. — Zawodów Biała Lipnik nie mógł Wasz korespondent oglądać, gdyż mimo przedłożenia legit. redakc. nie wpuszczono go na boisko. Ponieważ p. Macher (kier. sekcji B. L.) b. nieodpowiednio się zachował i groził insultacją, przeto będziemy zawody tego tow. tak długo ignorowali, dopóki nie daną nam zostanie pełna satysfakcja. Przy tej sposobności należy zaakcentować nieprzychylne stanowisko tow. sport. wobec zastępców prasy sport. i życzyćby sobie należało, aby na przyszłość tow. sport. sprawozdawcom bardziej szły na rękę w ich pracy i umożliwiły im oglądanie zawodów bez przeszkody. (Nawet wyniki B. L. skreśliliśmy. Prosimy o dokładne informacje co do sposobu działalności sport. B. L., jego członków Wydziału, sekcji i graczy. Imprezy sport. B. L. prosimy bezwzględnie ignorować. Kolegów z innych pism sport prosimy o solidarność. — Red.).

13. V. Chudy program. Poza zawodami Bielsko — Katowice 2 : 1, reszta gier bez znaczenia. Powyższe zawody miały znaczenie już choćby ze względu na to, iż były one momentem pogodzenia Górnoślązaków z tow. PZPN. Katowice wybrało ostrożnie swoją 11-kę. Druż. składała się z 7 Niemców i 4 Polaków i była dobrze zgraną. Team Bielska nie był b. szczęśliwie zestawionym. Błędem było wstawienie do pomocy 3 środkowych pomocników i tylko słabej grze tej części druż. przypisać należy czasowe opanowanie pola przez Katowice. Jeśli Bielsko zwyciężyło, to jest to głównie zasługą obrony i bramkarza Folgi. Przebieg gry b. interesujący, ale na niskim poziomie, przeważnie na środku, gdyż obrony trzymały w szachu niezdecydowane ataki. Już w 2 min. strzela Pepi 1 goala. Po pauzie zdobywa Reichel z podania Langera 2 br. W 25 min. uzyskuje Malinek dla Kat. jedyną bramkę. Energicznym sędzią był p. Rosenfeld. Z Górnośląz. najlepszymi byli lewy back i obaj skrzydłowi, Görlitz i Malinek. Reszta, mniej lub więcej przeciętna. W Bielsku trio defenzywne wspaniałe. Pomoc zawiodła. W ataku Stürmer i Langer najlepsi. Skład drużyn: Katowice: Roisch (Pogoń), Kabst (Diana), Kubar (P.), Schopper, Richter, Görlitz (IFK.), Lubusa (D.), Müller (P.), Rokus (Zalenże), Malinek (D.). — Bielsko: Folga, Piesch, Lubich (BB), Tomaszczyk (BL.), Reichel (BB), Huppert, Rosenberg (Hak.), Stürmer (BB.), Langer (Hak.), Matera (BL.), Kramer (BB.). — BBSV. komb. — Koszarawa (Żywiec) 3 : 2 (1 : 2). *E. M.*

Z Tarnowa. Z naznaczonych na dzień 3 b. m. zawodów footbal. na PZPN. odbyły się tylko dwa, natomiast mecz Dror — Hakadur został z powodu zakazu ze strony starostwo odwołanym! Jakie przyczyny spowodowały świetne starostwo do tego zakazu nie jest nam bliżej znanem, jakkolwiek już poraz trzeci podobna rzecz się zdarza. Panowie ze starostwa lepiejby uczynili, gdyby się w ten sposób o sport nie troszczyli, a równocześnie ściągali podatek ze zawodów. Żądamy interwencji władz sportowych przeciw tym niesłychanym szykanom kacyków prowincjonalnych.

3. V. Tarnovia — Samson 3:1 (3:0).

3. V. Tarnovia III. — Samson II. 2:0 (2:0).

5. V. Metal — Hakadur 9:0 (3:0). Pierwsza rozgrywka o mistrz. kl. C. przyniosła rekordowe zwycięstwo Metalowi, który ukazał się poraz pierwszy we

własnym składzie, tj. bez graczy Tarnovii, których zwykł był na zawodach przyjacielskich dobierać.

6. V. Tarnovia — Samson 10:1 (5:0). Zamiast wyznaczonego na ten dzień meczu o mistrz. kl. B. odbyły się, wskutek nieprzyjazdu sędziego związkowego, zawody przyjacielskie. W ostatnich minutach kilku graczy Samsonu popełnia niesportowy czyn, schodząc z boiska i pozostawiają tylko siódemkę. Sędzia p. Gryl nie rozeznaje się wogóle w spalonych.

10. V. Tarnovia III. — Sokół (Brzesko) 1:0 (0:0).

10. V. Tarnovia — Cracovia II. 1:1 (0:0) Na dzień dzisiejszy miała przyjechać mistrzowska drużyna Polski, Pogoń lwowska, ale w ostatniej chwili odmówiła telegraficznie. Sprowadzono więc Cracovię. — Wielkie było rozczarowanie publiczności, kiedy ujrzała młodych i nieznanych graczy 2-giej drużyny. Sędziował p. Kubiński z Krakowa dosyć dobrze.

Tarnowia gościć będzie w bież. sezonie prawdopodobnie BBSV. i Sturm z Bielska, Pogoń ze Lwowa, Jutrzenkę z Krakowa, prócz tego Hakoah z Bielska i Makkabi z Krakowa w rozgrywkach o mistrz. — Przyjazd Admiry wiedeńskiej jest bardzo wątpliwym. Tarnów traci z tego powodu największą atrakcję sportową i clou sezonu.

12. V. Dror—Hakadur 1:1. Mistrz. kl. C. *F. A.*

Z Rzeszowa. Resovia — Sturm (Bielsk) 2:1 (2:1). Pierwszoklasowi wykazali za dużo braków dla tej klasyfikacji. Resovia im w niczem nie ustępowała. Już w 3 min. łącznik Bielszczan strzela śliczną bramkę. Lekka przewaga Resovii. W 15 min. wyrównuje środek ataku Böhm. Obrońca Bielszczan skontuzjonowany opuszcza boisko. Dłuższy czas Sturm gra w 10-ciu. W 17 min. pięknym górnym strzałem zdobywa lewy łącznik Maurer drugą i zwycięską bramkę. Gra się wyrównuje, hyperkombinacje Sturmu bezcelowe, brak decyzji do strzału i strzelców w ataku. Po pauzie góruje Sturm, defenzywa Resowii pracuje dobrze i niezmordowanie. Dobrą taktyką wyróżniał się Górecki w obronie, resztę likwidował Górski w bramce. Bobola na lewym łączniku bez wartości. Lepszy w defenzywie. Nierozstrzygnięta odpowiadałaby lepiej stosunkowi sił. W Resovii wyróżniał się bramkarz Górski, który poraz 100 grał na tych zawodach w I-szej drużynie i z tej okazji uczcił go przed rozpoczęciem zawodów krótkiem przemówieniem członek wydziału Res, p. Łukawski, wręczając mu w upominku złoty sygnet. dalej Górecki w obronie i Maurer na lewym łączniku, w Sturmie zaś bramkarz i prawy łącznik. Dla poprawy reputacji, albo złośliwości, wydelegowano na prowadzenie tych zawodów smutnie i obskurnie tu zapisanego p. Danca. Nie mogąc zdobyć ani punktów, ani mistrzostwa, ławirował między partjami, sadząc się na „bezpartyjnego“. Widocznie Resovii nie lubi, a z Niemcami jakoś iść nie może. Był zmienny, jak rękawiczka. Możeby ten pan poszedł lepiej na emeryturę?

16. V. Bar-Kochba komb. — 20 p. uł. 4:1. W 20 p. uł. wielu graczy cywilnych, z tych obrońca D. z II. Resovii swojem karczemnem zachowaniem się raczej do stajni się nadawał, bezwarunkowo zaś nie na boisko sportowe. Akompanjowali mu świetnie gracze z tut. „Samsonu“, dla których pojęcie „kultura“ jest czemś niezrozumiałem i obcem. Wyrażenia ich i głośne wykrzykniki zwykli używać jedynie najgorsi ulicznicy. Związek powinien im udzielić instrukcji, jak mają się zachowywać na zawodach innych drużyn. Takt i kultura są cechami sportowca, bardziej nawet, jak kopanie na boisku. Jeżeli Związek ich tego nie nauczy, to rolę tę będzie musiała spełnić policja. Rywalizację sportową powinna cechować szlachetność, a nie ulicznikostwo. O grze samej trudno coś powiedzieć. W Bar-Kochbie zawiedli wszyscy rezerwowi. O domorosłym sędziu szkoda tylko słowa tracić.

20. V. Korona (Kraków) — Bar-Kochba 3:0 (1:0). Wynik nie odpowiada właściwemu stosunkowi sił. Gra otwarta przy lekkiej przewadze Bar-Kochby, zwłaszcza w II. połowie, tylko z powodu kompletnej nieudolności ataku Bar Kochba zawody te przegrała. Brak Oehlbauma dał się dotkliwie odczuć. Tyły dobre. W Koronie odznaczali się środek i pr. skrzydłowy ataku, śr. pomocy i prawa obrona. Gra ostra, lecz fair, bardzo interesująca, prowadzona umiejętnie i poprawnie przez p. Merklingera. *M. F.*

Z Przemyśla. 10. V. Pogoń I b (Lwów) — Hagibor 7:1 (3:1). Zaw. tow. Boisko Hag. Goście pokazali piękną grę, fair i spokojną, a kombinacją i techniką przewyższali o całą klasę gospodarzy. Hag., który posiada kilku dobrych graczy (Heublum, Freifeld, Poller, Dortort) przedstawiał się jako całość w stosunku do swego przeciwnika dość marnie. Szczególnie skrzydła grały wprost beznadziejnie, bramkarz słaby. Przy pilniejszym jednak treningu dałoby się dużo złego naprawić. Wynik, mimo kilku niepotrzebnych goali, odpowiadał przebiegowi gry. Debjut młodego sędziego p Malawera b. dobry.

12. V. Gimn. K. Sp. — Repr. Gimn. im. Rejtana (Warszawa) 5:1 (3:0). Boisko D. O. K. X. Goście warsz. mają słabe pojęcie o grze. Sędz. p. Martel. 13. V. Dror (Jarosław) — Polonia III 0:5 mistrz kl. C. Jarosławskie drużyny stale nie przyjeżdżają. I tym razem nie stawił się Dror, a sędzia p. Malawer odgwizdał walkower. 13. V. Korona (Sambor) — Polonia II 1:4 (1:2) mistrz. kl. B. Wyznaczony sędzia p. Kronik nie stawił się (co się w L. Koll. bardzo często zdarza). Kor. nie chciała się zgodzić na innego sędziego, przeto zawody uznano za przyjacielskie, a prowadził je p. Wohlman. Ogromne kałuże i deszcz przez cały czas zawodów uczyniły mecz ten nieinteresującym. *S. A.*

Z Tarnopola. Zawody tow. 3. V. Kresy II. — 54 p. p. II. 4:1 (3:0). 5. V. Kresy II. — Jehuda II. 0:1 (0:1). 12. V. 54 p. p. — Jehuda 5:1 (3:0). 15. V. Kresy II. — Sieniawa II. (Brzeżany) 2:0 (2:0). Mistrz. klasy C. *M.*

Z Łucka. 21. IV. KS. Kresowianka — ŻKS. Barkochba 2:0 (1:0). Gra stale na połowie Barkochby. Z trudnością zdobywa Kresowianka poprzez las nóg 2 bramki. Rogów 6:1. Z Kresowianki wyróżnił się Chrząstowski i Kowalczewski, z Barkochby bramkarz Leibel.

Żywiołowy rozwój sportu, odbił i tu swe znamię. Mamy już w naszym wojewódzkim Łucku 4 poważne stow. sport., uprawiające szczególnie piłkę nożną. Wyróżnia się przedewszyskiem Wojsk. K. S., rozgrywający mistrz. w kl. B. Zasługują jeszcze na uwagę drużyny Kresowianki, Makkabi i Bar-Kochby, oraz cały szereg nowopowstałych jak: Harc. K. S., K. S. Hermes i inne. Powyższe kluby nie rozgrywają mistrz., gdyż nie pozwalają na to stosunki finansowe, które są zawsze kamieniem u nogi dla młodych organizacji. Gdyby tak zechciał wejść w tę sprawę Lub. O. Z. P. N. i utworzył np. podokręg, choćby tylko dla kl. C w Łucku, lub w Kowlu? A ileż zapomnianych związków i klubów, wziętych w karby rozgrywek, przyniosłyby tylko chlubę polskiemu sportowi, który dotychczas wegetuje marnie na dalekich kresach Rzeczypospolitej. Zwróćcie na to uwagę panowie z P. Z. P. N.!!

28. IV. W.K.S. — Makkabi 2:0 (0:0). Ogromna przewaga WKS., wyrażająca się w 15:1 rogach. Makkabi uchronił od większej klęski brak strzelców w napadzie wojskowych. — 29. IV. W.K.S. — Kresowianka 1:0

(0:0). Kresowianka osiągnęła z WKS., który w 1922 r. stał na 2 miejscu tabeli w kl. B. okręgu lubelskiego, zaszczytny wynik, grając nadzwyczaj ambitnie.

2. V. Kresowianka II. — Bar-Kochba II. 2:0 (1:0). 3. V. W. K. S. — Reprezentacja miasta 6:1 (2:1). Niefortunne ustawienie repr. drużyny miasta, czego dowodem tak wysokocyfrowa klęska, choć liczono na wynik remisowy, a nawet na zwycięstwo. 5. V. Makkabi jun. — Kresowianka II. 1:0 (0:0).

Z Włodzimierza Wołyńskiego. 22.IV. W.K.S. Włodzimierz — W.K.S. Łuck 2:0. Zawody o mistrzostwo kl. B. *A. M.*

Ze Sambora. 15. IV. Strzelec (Przemyśl) — Korona 2:1 (0:1). Korona zawiodła w zupełności. Goście zasłużyli na zwycięstwo. Sędziował p. Schweitzer. 22. IV. Metal (Lwów) — Korona 2:2 (1:2). Gra chaotyczna. 1. bramkę uzyskuje prawy łącznik gości. Rzut karny przeciw Metalowi wykorzystują gospodarze przez Ornsteina. 2. bramkę uzyskuje z ładnej centry Ornsteina prawy łącznik Begleiter. Po pauzie sędzia p. Bukietyński, który niepewnie sędziował, odgwizduje w niepewnej sytuacji podbramkowej naprzód out, następnie wskutek protestu sędziego linjowego, członka Metalu, bramkę. Z tego powodu schodzi Korona z boiska. — Nasz młody ŻKS. wyjechał na mecz przyjacielski do Hakoachu stryjskiego i został 7:2 pobitym. Dn. 29 bm. rozegra u nas mecz o mistrz. kl. B stryjska Pogoń. Mecz ten będzie bardzo ciekawym, bo Korona utraciła Steuermana i Wertera, Pogoń zaś Meidlingera, Redlera i Reifa, wobec czego wynik jest bardzo niepewnym.

Korona — Pogoń (Stryj) 1:2 (1:1). Zupełnie niezasłużone zwycięstwo przyniosło Pogoni dwa punkty w mistrz. W I. połowie zmienne ataki, lekka przewaga miejsc. Z rzutu wolnego zdobywają goście 1. bramkę. Tuż przed pauzą uzyskuje Kor. z drugiego rzutu karnego (pierwszy bez rezultatu) wyrównującą bramkę, PaRłowski. Po pauzie przygniatająca przewaga gosoodarzy, jednak dla braku dobrych strzelców w ataku. prócz rzutów rożnych 6:2, nic więcej uzyskać nie mogą. Około 15 min. przed końcem gry zdobywa pr. łącz. gości Hening (z pozycji spalonej, przeoczonej przez sędziego) zwycięskiego goala. Winę ponosi obrona Kor., która za daleko naprzód się posunęła. Sędziował dobrze p. Schorr z Przemyśla. W Kor. na wzróżnienie zasługują obaj skrzydłowi, pr. łącz., obrona i pomoc. Śr. ataku Süss w zupełności zawiódł, zaś l. łącz. słaby fizycznie, zepsuł liczne sytuacje dogodne. Z Pog. najlepszymi byli bramkarz, pr. strona ataku i pr. obrońca.

Korona I — Polonia II (Przemyśl) 4:0 (0:0). Mistrz. kl. B. Od kilku lat pierwsze zwycięstwo Kor. — Korona III — Korona IV 2:0 (0:0). *J. G.*

Z Tarnobrzega. 22. IV. Orlęta II — G. K. S. (Sandomierz) 1:0 (1:0). Zaw. tow. Sędziował bez zarzutu p. Kostyrka.

Z Ostrowca. 15. IV. Lechja — Orlęta (Tarnobrzeg) 1:5 (1:1). Zaw. tow. Z Lechji wyróżniali się Pajewski I i II. Sędzia przerywał często zawody z powodu niesportowego zachowania się publiczności. Orlęta zyskały wielką sympatję i uznanie karnością drużyny, tak, że Ostrowianka zaprosiła Orlęta do rozegrania zaw. tow. w najbliższych dniach. Bramki dla Orląt strzelili: Kołodziej 3, Kostyrka i Sawarski po 1. Sędzia prof. Kutyba naogół dobry, lecz czasami niepewny. *A.*

Z Częstochowy. Częstochowa — Sparta 1:0 (0:0). Gra interesująca. Częstochowa gra brutalnie. Sparta przeważa kombinacyjnie i technicznie. Do przerwy gra otwarta. Po przerwie Sparta gra w 10-kę, wskutek czego Częst. uzyskuje nieznaczną przewagę. Bramka zwycięska strzelona z połowy boiska. Sędziował prof. Stafiej, nie zważając na b. liczne foule.

6. V. Racovia II. — Union 2:0 (1:0). Victoria I. — Victoria II. 3:0 (2:0). 10. V. Orlęta — Patrja 4:1 (0:0). Sędziował p. Szmaragd. Victorja — Racovia 1:1 (1:1). Sędzia p. Bartoszek 13. V. Częstochowa — Hakoah (Będzin) 2:0 (0:0). Po klęsce, którą Częst. poniosła 3. V. w Zawierciu (0:8) spodziewano się ponownie jej klęski. Jednakże Częst. zwyciężyła. Gra była bardzo interesującą. Do przerwy przewaga Częst. Po przerwie gra bardziej otwarta. Goście, po ciągłem protestowaniu przeciw zupełnej obojętności sędziego na spalone i bardzo liczne foule, zupełnie słusznie schodzą z boiska. *W. R.*

Z Kutna. 29. IV. 37 p. p. (czerwoni — 10 p. p. (czarni z Łowicz) 3:0 (1:0). 37 pp. czerwoni z 2 graczami rez. i z lewym obrońcą p. Dr. Fruchterem z „Kutnowianki", (dawniej obrońca Hakoahu stryjskiego, później lwowskiej Hasmonei. Właściwie trening czerwonych do bramki czarnych. U czarnych bardzo ofiarnia gra bramkarza, który obronił swą drużynę od większej klęski reszta bez wyrazu. Czarni nie wyzyskali 3-ch sytuacji umożliwiających im wyrównanie przez brak strzelców w ataku. Czerwoni poza obrońcami są bezbarwni. Piękną grę wykazał p. Dr. Fruchter, pokazując jak winien grać obrońca. Do gry jego starał się dostrajać jego współtowarzysz prawy obrońca i w⁰części mu się to udało. — Rogów 8:0 na korzyść 37 pp. Obie drużyny bez należytego technicznego opanowania piłki. Sędziował p. kpt. Boradowski nie uwzględniając wybitnie spalonych pozycji.

3. V. 37 pp. — Kutnowianka 3:1, 10. V. Tow. Gimn. Sokół (Łęczyca) — 37 pp. 1:1. *A.*

Z Pułtuska. WKS. 13 p. p. — S.K.S. (Szkolny Klub Sport.) 3:2 (2:0). Otwarcie sezonu. SKS. w komplecie. 13 pp. z 5 rez. Chaotyczna i bezplanowa gra z powodu błotnistego terenu. Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze. SKS. zdobywa 1 bramkę z karnego. Sędzia p. Broda prowadził zawody bezstronnie, lecz nie zauważył hands na polu karnem SKS. Rogów 5:2. *S. J.*

Ze Sosnowca. Sparta (Kraków) — Sosnowiec 2:2 (2:2). Podgórze (Kraków) — Victoria 1:2. Pogoń (Kraków) — Sosnowiec 0:0. Hakoah II. (Będzin) — Makkabi II. 1:0. Hakoah (Będzin) — Makkabi 1:0. Victoria II. (Laurahuta) — Sosnowiec rezer. 3:3. Victoria (Laurahuta) — Sosnowiec 2:2. *L.*

Z Będzina. V. für Rasenspiele (Mysłowice) — Hakoah 4:1 (2:0). Boisko KS. Zagłębianka. Obie drużyny z rezerwą. Gra nie bardzo interesująca z powodu złego stanu boiska. Przez całą grę lekka przewaga gości.

Spiel u. Sportverein (Laurahuta) — K. S. Sarmatja 9:2 (6:0). Skład Sarmatji składał się przeważnie z graczy obcych drużyn. Co na to Z. P. N. Z. D.?

Spiel u. Sportverein II (Laurahuta) — Sarmatja II 11:0 (6:0).

F. C. Kattowitz (Katowice) — Hakoah 2:1 (1:1) Sędziował p. Witek z Krakowa. Hakoah II — Przemsza 2:1 (2:1) Lekka przewaga Przemszy. Rogów 5:1 dla Prz. Sędz. słaby przed pauzą p. Szlezynger, po pauzie p. M. Zmigrod. Najlepszymi na boisku byli bracia Janklewicz i Weinberg z Hak. Perkun (Małobądź) — Sarmatia II 3:2 (2:0). Sarmatia — Hakoah 1:1 (0:1). W 25 min. przed końcem karny na korzyść Hak. Sarmacia protestuje. Sędzia odgwizduje grę. Ciekawem jest, że Sarm. co tydzień przywozi sobie nowych graczy. Na tych zawodach poprosili Dzidowskiego

z K. S. Sosnowiec w Sosnowcu. Co na to zarząd K. S. Sosnowca i Z. P. N. Zagłębia Dąbr.? *L.*

Z Mielca. 6. V. Victorja (Gimnazjum)—Zorza (Sokół) 4:1 (2:1). Drużyny młode, sympatyczne. Vict. przewyższa przeciwnika planową grą, stoppingiem i startem do piłki. Zorza gra więcej siłą i wypadami. Sędzia beznadziejny, nie widział spalonych i nie umiał utrzymać drużyn w karbach.

Z Jasła. 3. V. Czarni — Makkabi 9:1 (4:0). Zawody PZPN. Bramkarz Makkabi beznadziejny. Sędzia p. Springer.

6. V. Czarni — Resovia 2:1 (0:1). Mistrz. podokr. jasiel. Sędziował poprawnie p. Fluhr z Tarnowa.

10. 5. Czarni II. — Czarni jun. 2:4. Sędzia p. Niemiec. — 13. V. Czarni — Samson (Tarnów) 3:0 (2:0). Zawody o mistrz. podokr. jas. U Czarnych wybijał się prawoskrzydłowy. — Sędzia p. Merklinger z Rzeszowa.

Z Nowego Sącza. 29. IV. 1. p. s. p. — K. S. Czarni 10:1 (7:1). Widoczna przewaga 1 p. Gracze Czarnych przedstawiają dobry materjał, zwłaszcza Triebling (bram.). Czarni uzyskują bramkę z rzutu karnego. Dla 1 p. strzelają bramki: lewy łącznik (nowy gracz) 4, Halski 4 (1 z rogu), po 1 zaś Rozwadowski i Serammiiuk. Sędziował p. Bober dobrze, trzymając sprężyście obie drużyny.

Dzień Polsk. Zw. PN. 3. V. Beskid — 1 P. S. P. Ataki 1 P. S. P. niweczy dobrze w tym dniu grająca obrona B. Po kilkunastu minutach schodzi z boiska skontuzjonowany obrońca Beskidu, Paczowski. Odtąd stale przewaga wojsk., którzy przewyższają tylko siłą fizyczną. — 1 P S. P. gra systęm. jednego obrońcy. Po pauzie gra w 1 P. S. P. najlepszy gracz S. Podhalanie z nową, wypoczętą siłą atakują Beskid, który gra w 10. Goale dla Beskidu strzelił Firliciński, dla 1 P. S. P. Halski, Serafiniuk i lewy łącznik (po dwie). Rogów 3:2 dla wojsk. Sędziował p. Bober.

5. V. Czarni — Barkochba 5:2 (3:1). — Gra mało zajmująca, czasem przebłyski ładnej i celowej kombinacji. Przewaga Czarnych, z których wyróżniał się Bieda (center ataku) strzelając 4 goale. Z Barkochby wyróżnił się Schreiner i Holzer. Rog. 2:1 dla Barkoch. Sędziował p. Bober.

6. V. Team A. — Team B. 4:1 (3:0). Skład teamów kompletował się z graczy Beskidu. Z obu drużyn wyróżniali się bramkarze (A) Smaga, (B) Potok. Sędziował p. St. Młodzik.

10. V. Czarni II. — Hakoah II. 1:1 (0:1). Sędzia p. Pasek.

4 p. s. p. (Cieszyn) — 1 p. s. p. (N. Sącz) 0:3.

13. V. Beskid II. — Beskid jun. 1:2 (0:1).

Ż. K. S. Barkochba i Samson połączyły się przybierając nazwę: „Hakoah". *B.*

Ze Starego Sącza. 29. IV. T. Z. R. Beskid III— K. S. Orkan I 2:1 (0:0). *B.*

Z Trzebini. Victoria (Kraków) - Trzebinia 4:0 (2:0).

6. V. Hakoah (Kraków) — Trzebinia 1:1 (0:0). Znaczna przewaga gości, którzy nie wyzyskali szeregu groźnych podbramkowych sytuacji. Sędzia p. Sternberg dobry.

Ze Skawiny. Victoria (Kraków) — Skawinka 4:0.

Ze Stryja 6. V. Hakoah — Grażyna 3:1 (2:0). Mistrz. kl. C. Pogoń — Pogoń II. (Lwów) 2:1 (0:1).

List z Budapesztu.

UTE., pobity na własnym gruncie, oto największa niespodzianka ostatniej niedzieli. Vasas załatwił to tym razem, że konary UTE nie wznoszą się ku niebiosom. Pobity 2:1 musiał kandydat na tegoroczne mistrzostwo opuścić plac gry. Kapryśua bogini Fortuna nie stała tymrazem po jego stronie. Vasas zwyciężył, a zwycięstwo jego przyjęto ogólnie ze sympatją. Cześć i chwała należą się temu tow., które bez placu sport. i własnego domu tak poważne uzyskuje wyniki. Wychowuje sobie ono samo swój narybek, jego drużyna rezerwowa jest najlepszą, walczyła ona bez klęski od ubiegłej jesieni i jest pewnym zwycięscą nagrody związkowej. Zdrowy duch, panujący w tem tow., umożliwia mu podjęcie ze sukcesem walk z tow., posiadającemi wielkie możliwości w ich działalności sport. Bez tego ducha stanowią te tow. tylko formy sztywne, zimne, niezdolne wznieść się do wyższych sukcesów. Wspaniałe formy dla footballu posiada MAC, a także dla lek.-atletyki. Podczas jednak gdy w ostatniej gałęzi odgrywa MAC kierującą rolę na Węgrzech dzięki niezwykłemu zapałowi wszystkich jego członków dla lekkiej atletyki, kostnieje z roku na rok ongiś na wysokości będący football w tem tow., aż nareszcie nadeszła jego katastrofa. Znakomity materjał stał MAC-owi do dyspozycji. Atoli w tem tow., w którem uważa się sport footballowy za coś mniej wartościowego, napróżno usiłowali niektórzy poświęcający się działacze odwrócić nieuchronną klęskę, MAC stracił grunt w I klasie. Zapał w Vasasie, obojętność w MACu, oto dwa podstawowe elementy, z powodu których powstały tam sukcesy, tu porażki.

16. V. 1923.

(Ciąg dalszy, pisany w pociągu Budapeszt — Wiedeń w drodze do Genewy).

W tymsamym tygodniu mógł Vasas jeszcze raz udowodnić swoją żywotność. We środę stanął on znowu przeciw UTE; tymrazem szło o puhar węgierski. Z 9 rezerwami wystąpił on przeciw osłabionemu tylko 4 rez. UTE i tenże zdołał dopiero w 88 min. uzyskać jedyną bramkę.

Do rundy 6 puhar węg. skwalifikowali się zatem dotychczas FTC, UTE, Törekves. MTK musi jeszcze 19 bm. pokonać Szeged Kolej. i wtedy będzie on 4 w tem tow. Dnia 31 bm. będzie ta runda rozegraną. MTK — FTC i UTE — Törekves stają naprzeciw siebie. MTK i Törekves będą mieli sposobność wzięcia rewanżu nad FTC i UTE. Zwycięscy przychodzą do finału.

Podobnie jak w Anglji mają i u nas tow. prowincjonalne oraz dalszych klas sposobność mierzenia swych sił z I. kl. Budapesztu, jeśli się do tego skwalifikują. Törekves musiał dopiero pokonać Kecskemet. Atl. Club (ostatni pobił VAC 2:0 w Kecskemet); nigdy nie miałby Szeg. Kolej. sposobności wystąpić przeciw MTK w Budapeszcie, gdyby nie rozpisanie gier o puhar. Na prowincji stanowią tow. sport. kolej. kręgosłup sportu. — W Debreczynie będzie mistrzem półn. wsch. podzwiązku jedno z tamt. tow. kolej., w mieście tem posiadamy ich 2, w Budapeszcie 4, łącznie 18.

W Zielone święta otrzyma Budapeszt nareszcie prawdziwy football. I. FC. Nürnberg i West Ham United goszczą tutaj. Vasas jedzie do Fiume, Törekves do Zurychu, aby walczyć przeciw mistrzowi wsch. Szwajcarji Joung Fellows. W poniedziałek gra on z Grashoppers, we czwartek z Joung Boys.

Nowe chmury nadciągają. Jak sępy wyciągają swe pazury zagraniczne tow. po najlepszych naszej gminy footballowej, chcąc ich nęcącymi potrawami porwać. Jedno z berneńskich tow. zbiera teraz laury w Hiszpanji, węgierscy gracze pomagają mu w tem. Berno i Cieplice,

obydwa miasta, gdzie węgierskich graczy tak chętnie się przyjmuje. Czyż nie byłby już najwyższy czas zrobić porządek?

Niegdyś było dumą każdego tow. wychować sobie samemu swoich ludzi. Dziś są te towarz., które kroczą dawną prostą drogą, w gorszem położeniu w stosunku do tych, które się tak świetnie na „kaperowaniu“ rozumieją. U ostatnich mija się sport ze swym celem, a gnieżdżą się tam tylko ludzie, którzy wcale nie dla sportu jedynie sport uprawiają. Taki sport — demoralizuje, rozszerza on bowiem w szerokich warstwach tu pozostałych niezadowolenie. Nowe, łatwe życie, bez pracy, życie ze sportu — oto marzenie odstępców. Czy Genewa temu zaradzi? *Inż. M. Fischer.*

List z Belgji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Od maja jestem abonentem „Tygodnika Sportow.“, zaraz też spieszę napisać do Szan. Red. w kilku sprawach. Najpierw nieco o piłce nożnej. Chciałbym się zapytać, czy nie możnaby wysłać jakiejś polskiej drużyny do Belgji. Bezwątpienia przyniosłoby to sportowi polskiemu wiele korzyści, bo nawiązałoby się stosunki sportowe z krajem, pod tym względem bardzo rozwiniętym. Po drugie, sądzę, że jedna z lepszych drużyn polskich osiągnęłaby wyniki bardzo pomyślne, gdyż tutejszy poziom piłki nożnej nie stoi nadzwyczaj wysoko. Byłem tu na kilku meczach o mistrzostwo Belgji i to drużyn czołowych, jak Union St. Gilloise, Cercle Brugeois, Daring F. C. i uderzył mnie ich niski poziom w porównaniu do sportu polskiego. A gdy na święta wielkanocne przyjechałem do Krakowa i zobaczyłem Cracovię na meczu ze Szturmem (12:0), to różnica poziomu jeszcze bardziej mnie uderzyła. Pozatem mają tu bardzo marne wyobrażenie o polskim sporcie i przeważnie bardzo nim pogardzają. Dobrzeby było pokazać i tu, co my potrafimy.

Nie bywam tu na wszystkich zawodach, jednak interesując się bardzo sportem, mógłbym na życzenie Szan. Redakcji od czasu do czasu pisać „Listy z Belgji“ o tutejszych stosunkach sportowych. Niedawno panowało tu wielkie przygnębienie z powodu kiepskiego wyniku Belgji z Holandją (1:1), ale szybko otucha znowu wstąpiła w serca sportowców, po zwycięstwie nad Anglją (3:0). Narazie nic specjalnego niemam do doniesienia, ale przy bliższem zacieśnieniu stosunków mógłbym Szan. Redakcji dostarczać ciekawych szczegółów.

Wreszcie chciałbym się zapytać Szan. Redakcji, jaki jest teraz najlepszy bramkarz polski, do reprezentacji najbardziej się nadający. Istnieje trzech dobrych bramkarzy: Loth, Popiel i Wiśniewski, ale bardzo trudno jest jednego z nich wybrać. Tosamo co do Zimowskiego i Nizińskiego. Według mnie reprezentacja powinna być następująca: Loth II., Gintel, Fryc, Spojda, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Kuchar, Kałuża, Garbień, Szperling. Czy dobra? Przesyłam Szan. Redakcji wyrazy poważania.

10. V. 1923. *Ant. Mańkowski.*

Nawiązanie stosunków sportowych z Belgją nie byłoby wcale tak trudnem. Owszem ub roku chcieliśmy przyczynić się do tego i chętnie pośredniczyliśmy w ofercie Beerschoot z Antwerpji, skierowanej via „Tygodnik Sportowy“ do Cracovii, ta ostatnia jednak dwukrotnie odmówiła. W obecnym roku tut. Makkabi pertraktował wprost z powyższym klubem i wyjazd miał pono być zatwierdzonym. Co się stało, że tournée to do skutku nie doszło, nie wiemy. Nie omieszkamy, jeśli się jakiś klub do nas w tej sprawie zwróci, Panu o tem donieść, celem ewent. podjęcia dalszych kroków. — Listy Pańskie mile będą widziane. Prosimy jaknajczęściej. Instrukcje poszły już listownie. — W sprawie reprezentacji znajdzie Pan na innem miejscu najnowsze informacje.

Redakcja.

O Międzynar. Kongresie Sedziów Footb. we Wiedniu 15. IV. 1923 i polityce P Z.P.N.

Kongres ten, którego zorganizowanie jest wyłączną zasługą kapitana Związku Austr. Hugo Meisla, miał właściwie na celu przygotowanie materjału dla późniejszego zwołania właściwego kongresu sędziów, którybyobradował nad: a) sposobami jednolitego rozwoju sportu footb. we wszystkich krajach, a głównie b) jednolitej interpretacji reguł, c) stworzeniem międzynarodowej centralnej instytucji informacyjnej dla kollegjów sędziowskich, d) unormowaniem stosunku sędziego głównego do sędziego linjowego, oraz sprawą obsadzania międzynarodowych zawodów państwowych i klubowych, e) zawiązaniem Międzynarodowego Komitetu Sędziów, f) zajęciem stanowiska odnośnie do pktu 4 Kongresu Fify w dniu 21 maja br. w Genewie (międzynarodowa kontrola reguł).

Na kongresie obecnymi byli sportowcy 11 państw, a to: Dr. Pandaković (Jugosławja), Herzog (Węgry), Herites, Laufer i Taussig (Czechy), Dr. Vatianu (Rumunja), Erpelding (Luxenburg), Dr. Bauwens (Niemcy), Johanson (Szwecja i za Finlandję), Dr. Mauro i Meazza (Włochy), Bozinović (Serbja), Meisl i Retschury (Austrja) i podpisany. W drugim dniu kongresu zjawił się również sędzia zawodów Włochy — Austrja, Boas (Hollandja). Ludzie ci byli częściowo oficjalnymi reprezentantami swych Związków, częściowo zjawili się z ograniczonemi pełnomocnictwami, lub też jako prywatne osoby przez przewodniczącego kongresu p. Meisla zaproszone.

Prasa austrjacka i zagraniczna była licznie reprezentowaną. PZPN kongresu oficjalnie nie obesłał.

Na wniosek Johansona (Szwecja) uchwalono, że obradujący kongres uznaje w całej pełni International Board i niema zamiaru przeprowadzenia jakichkolwiek zmian reguł gry. Kongres stwierdza, że dla wydawania przepisów jedynie miarodajnym jest International Board.

Dr. Mauro (Włochy) żąda, aby Fifa zezwoliła na utworzenie w swem łonie technicznego komitetu dla spraw reguł, w skład którego wchodzić winni sędziowie, a nie jak dotychczas, aby w sprawach techniczno-sędziowskich decyzje podejmowane były przez ludzi, zajmujących w sporcie stanowiska natury administracyjnej (skarbnicy, sekretarze i tp.).

Przed przystąpieniem do wyboru komitetu, mającego przygotować zwołanie i materjał dla właściwego kongresu, podpisany — w uwzględnieniu prądu, jaki w PZPN panuje, podniósł żądanie zarezerwowania w tym komitecie miejsc dla Anglji i Francji, uzasadniając żądanie to interesem kongresu samego, aby dla utrzymania powagi tego komitetu, Anglja, jako kraj w sporcie footb. dominujący, do prac tego komitetu wciągniętym został. Energicznej odpowiedzi udzielił podpisanemu Dr. Meazza, zaznaczając, że w komitecie winni zasiadać tylko ludzie wedle ich kwalifikacji sportowych, a nie wedle klucza narodowościowego. Włochy zastrzegają się stanowczo i energicznie przeciwko wprowadzaniu polityki do sportu i oświadczają, że nigdy do żadnych bloków nie przystąpią i wiele dotychczasowych smutnych doświadczeń z Francją skłoniło Włochy do działań samodzielnych, czego dowodem reprezentacyjne zawody Włoch z krajem na polu politycznem dotychczas wrogim, tj. Austrją. O ile Anglja i Francja pracami komitetu się interesują, będą zawsze

mile widzianemi, rozszerzenie komitetu drogą kooptacji jest zawsze możliwem, jeśli zaś nie, komitet i tak będzie umiał sobie radzić. Włochy mają już dosyć chodzenia na pasku innych.

Znamienne te słowa wiceprezesa Związku Włoskiego powinny dać asumpt naszemu PZPN. do głębokiego zastanowienia się nad skutkami i owocami jego dotychczasowej polityki. Ale o tem kiedyindziej!

Ostatecznie kongres zakończył się wyborem komitetu przygotowawczego, w skład którego weszli: Herites, Herzog, Johanson, Mauro i Meisl.

Prywatnie zapewniano mnie, że Belgja w pracach, weźmie udział, oraz że Anglja, o ile przekona się, że utworzenie Komitetu Sędziów jest zapewnionem, zgłosi również swój udział.

Krótko wspomnę jeszcze tylko o stronie towarzyskiej kongresu. Całe przyjęcie delegatów nacechowane było nadzwyczajną serdecznością i gościnnością. Uczestnicy kongresu byli gośćmi na zawodach Włochy — Austrja, mając do dyspozycji odpowiednią ilość automobili, byli gośćmi na bankiecie we wspaniałej sali Kurhauzu we Wiedniu, wiedeński klub „Amatorzy" urządził ku czci członków kongresu nadzwyczaj udany obiad w Dom-Cafe, pozatem Związek Austrjacki wręczył uczestnikom pamiątkowe plakiety metalowe na szkle w formie przycisku, wied. kollegjum sędziów zaś piękne portfele skórzane. Większa ilość sędziów wied. była gościom jako służba honorowa przydzieloną, starając się pobyt jaknajmożliwiej uprzyjemnić. Jednem słowem wszyscy uczestnicy kongresu nie mieli dość słów podziękowania za serdeczność gospodarzy.

Prasa austrjacka i zagraniczna przykłada wiele wagi do zapoczątkowania międzynarodowej organizacji sędziów footbal. i widzi w tem wielki krok naprzód nietylko dla rozwoju całego sportu, ale i dla ostatecznego unormowania stosunków sportowych między krajami dotychczas politycznie wrogimi. Pierwszy wyłom został uczyniony i może nie dalecy jesteśmy czasu, kiedy zapanują w sporcie stosunki przedwojenne.

Obecnem zadaniem naszej najwyższej władzy sportowej byłoby zwracać baczną uwagę na to, co zagranicą się dzieje, aby w danym momencie nie być zaskoczonym sytuacją, do jakiej P. Z. P. N. nie jest przygotowanym. Interes sportowy nakazuje nam zwrócić się tam, skąd nasze sportowe korzyści płynąć mogą, a nie szukanie „gruszek na wierzbie", mimo wielu rozczarowań, jakich od naszych przyjaciół dożyliśmy i nie ograniczać się jedynie do pokazania groźnej pięści klubom względnie okręgom w kraju. Despotyczne wydawanie „rozkazów z góry" ze szkodą klubów, a tylko w interesie Zarządu P. Z. P. N., nie są równoznacznemi z troską o rozwój sportu. Jak bowiem dotychczas polityka P. Z. P. N-nu nie przyniosła nam zagranicą wielu przyjaciół, a owoce i korzyści jego dotyczasowej działalności są dla naszego sportu równe zeru.

Inż. Rosenstock.

Rozmaitości sportowe.

Anglja odmówiła swój udział w Kongresie Fify. Tosamo uczynili Niemcy i Austrja.

Czechosłowacki Związek Sportowy uznał Czeski Svaz Footballowy związkiem zawodowym. Przyczyną tego miała być dawna afera Kolenatego.

Glasgow Rangers zdobył mistrzostwo I. ligi szkockiej przed Airdrieonians i Celtic. Do II. ligi szkockiej schodzą Albion Rovers i Alloa. Mistrzostwo II. ligi szkockiej zdobył Oueens Park i wraz z Chydepark wchodzi do l. ligi szkockiej.

Bolton Wanderers wyjeżdża na tournee po Szwajcarji, a Civil Service do Danji.

Slovan (Wiedeń) ma już definitywnie mistrzostwo jednej grupy II. klasy we Wiedniu.

Turnverein Augsburg gra 30 i 31 bm. w Zagrzebiu z Gradjański.

AC Bilbao zdobył mistrzostwo Hiszpanji na rok bieżący bijąc we finale FC Europa 1 : 0.

Union St. Gilloise zdobył mistrzostwo Belgji na rok bieżący.

Birmingham drużyna I. ligi, wyjeżdża na tournee do Hiszpanji od połowy maja do pierwszych dni czerwca, gdzie rozegra 5 zawodów. Jest to pierwsze tournee Birminghamu na kontynencie od 10 lat. Ostatnio grał Birmingham na tournée w Danji.

Red Star z pewnością zdobędzie mistrz. Francji.

W semifinale o puhar Austr. Zw. Footb. stają 31 bm. Sportclub z Hakoahem i Rapid z Wackerem.

Stoke i Oldham Athletic schodzą do II. ligi angielskiej.

Personalja sportowe.

Kałuża został za obrazę sędziego p. Molknera zdyskwalifikowanym na 14 dni.

Pp. Rząsa i Rutkowski zostali wybrani sędziami linjowymi na zawody Polska — Jugosławja.

Rosenfeld i Beym zostali zaproponowani do prowadzenia zawodów Cracovia — Wisła, pierwszy ze strony Wisły, drugi Cracovii.

Ferencz, trener Legji przenosi się do Polonii.

Akimow, były gracz mistrza Moskwy ZKS (Zamaskwareckij Sportowyj Kruzok), gra obecnie z powodzeniem w Legji.

Smiglak II. i R. Grabczyk wystąpili z KS Warta.

Żelechowski został przez Zarząd WOZPN zdyskwalifikowany na 3 miesiące, za ubliżenie członkowi Zarządu.

P. Rzepka, członek Zarządu LZOPN, siedzi od kilku dni w tut. kryminale okr. sądu karn. za paserstwo (zbrodnia pospolita).

Ostrowski I. były gracz K. S. Podgórze, jeden z twórców i reorganizatorów tego klubu w dobie powojennej, otrzymał obecnie na własne żądanie zwolnienie z Sekcji PN Akad. Zw. Sport. Kraków.

Reyman I. jest dziś bezsprzecznie najlepszym strzelcem w Polsce.

P. Ferd. Mund, sędzia KZOPN, ożenił się z p. Lolą Rumplerówną.

P. Rząsa został chwilowo zakooptowanym na sekr. Koll. Sędz. KZOPN., aż do Waln. Zgrom.

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. Rapid — FAC 3 : 0 (2 : 0). Amatorzy — Hertha 4 : 0 (0 : 0), Hakoah — Phönix Ludwikshafen 2 : 2, Westham United — Hakoah 1 : 1, Rapid — IFC Nürnberg 4 : 0.

Praga. Westham United — Slavia 3 : 0 (3 : 0). DFC — Bratislawa 1 : 1 (3 : 1), Sparta — Meteor Winohrady 5 : 2 (1 : 2). Slavia — DFC 0 : 0, Sparta — Union Žižkov 7 : 2.

Paryż. Anglja — Francja 4 : 1.

Budapeszt. Westham United — Komb. drużyna bud. klubów 3 : 2.

Barcelona. FC Barcelona — Racing Club Bruksela 4:0.

Madryt. Makkabi (Berno) — Real Madrid 3 : 1.

Rewel. Warszawa — Rewel 6 : 1.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.